

Gazeta Krakowska

Środa
25.03.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 70 (23 711)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Alwernia. Serpentynty znów otwarte. Kierowcy wracają na malowniczą trasę **str. 3**



Zmiany na trasie kolejowej z Rabki-Zaryte przez Mszanę Dolną do Kasiny Wielkiej **str. 3**

Wisła. Widać kurs na ekstraklasę, ale gra drużyny powinna być dużo lepsza **str. 16**



WOJNA NA BLISKIM WSCHODZIE UDERZA W TURYSTYKĘ
Zakopane liczyło na „arabskie lato”.
Nie ma paniki, ale już jest niepewność **str. 5**

ŁAPANÓW INWESTYCJA ZABEZPIECZY MIASTO PRZED POWODZIĄ

Nowe wały poskromią niebezpieczną Stradomkę

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

W Łapanowie (powiat bocheński) podpisano w poniedziałek umowę na budowę nowych i rozbudowę już istniejących wałów przeciwpowodziowych na Stradomce. To nie-wielka rzeka, która jednak potrafi siać prawdziwe spustoszenie.

Stradomka na co dzień nie wygląda na niebezpieczną. W większości miejsc, mając jedynie ubrane wysokie kalosze, można przedostać się przez nią na drugi brzeg. Mieszkańcy Łapa-

nowa oraz okolicznych wsi wiedzą jednak, że Stradomka potrafi zamienić się w niszczycielski żywioł. Przekonali się o tym podczas powodzi w 2010 i 2020 roku. - Woda koło mojego domu była na wysokości metra siedemdziesiąt. Wszystko było pod wodą, całe centrum Łapanowa - wspomina Paweł Stalmach, który mieszka w odległości około 20 metrów od Stradomki.

- Każdy pamięta to, co się działo w 2020 roku i dziesięć lat wcześniej. To było bardzo dotkliwe i jedną z najpilniejszych inwestycji w Łapanowie jest budowa wałów - dodaje jedna z mieszkańców, którą 23 marca spotkaliśmy spa-

cerującą po istniejących wałach, które nie dają dostatecznej ochrony.

O ich rozbudowie mieszkańcy słyszeli od lat. Po powodzi w 2020 roku gminę odwiedził nawet prezydent Andrzej Duda, który zapowiedział, że wystąpi do premiera Morawieckiego o fundusze na podwyższenie wału. Lata jednak mijały, a przełomu nie było - aż do 2024 roku. Wody Polskie ogłosiły wtedy przetarg na rozbudowę wałów. Procedury odwoławcze włożyły się jednak niemiłosiernie i dopiero teraz podpisano ostateczne porozumienie w sprawie budowy.

Czytaj str. 3

W Zatorze powstanie rondo i podziemne przejście dla pieszych

Na drodze krajowej nr 44 skończą się korki przy dojeździe do Energylandii. W newralgicznym punkcie, na przecięciu ulic 1 Maja i Puchalskiego, planowana jest wielka modernizacja **str. 4**

UNIA W LUTYM DOSTAŁA LICENCJĘ WARUNKOWĄ, ALE TERAZ ZARZĄD ŻUŻLOWEJ LIGI JĄ WYGASIŁ
Koniec tarnowskiego żużla, koniec „Jaskółek”. Kibice w żałobie **str. 4**



Kibice „Jaskółek” są zdruzgotani. Już w sobotę (21 marca) przed stadionem żużlowym w Mościcach fani „czarnego sportu” urządzili pikietę na pożegnanie Unii Tarnów - klubu z 69-letnią historią

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Nowy Targ. Wyczyny pijanego wandala skończyły się w areszcie **str. 4**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Pod Paragrafem

● Wprowadzenie w Polsce po 1944 r. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez zaprzęgnięcia w służbę reżimu sądownictwa oraz prokuratury

Leszek Waligóra
publicysta



STRASZENIE CZARNYM LUDEM

Każdego można przestraszyć opowieścią o tym, czego nie zna. Ludziom można nawet, żeby unikali słynnej trucizny, dwuwodorku tlenu. A że to pokretna nazwa wody... Najnowszy czarny lud od straszenia to ETS.

ETS to system handlu emisjami Unii Europejskiej. Kończy w tym roku 21 lat. I tak, 10 tysięcy firm w Europie płaci za emisję CO₂, ale tu pierwszy haczyk: ponad limit jaki im został przyznany. To znaczy, że jeśli emitują dużo więcej niż im wolno, to płacą. I limit ten z roku na rok maleje, bo celem systemu jest, aby firmy inwestowały w ograniczenie emisji dwutlenku węgla. A dlaczego akurat jego? Fakty: CO₂ jest niezbędny do życia, ale jego wzrost ponad pewien limit powoduje zmiany klimatyczne, ale także biologiczne. I ponad wszelką wątpliwość udowodnione, że za ten wzrost odpowiada człowiek, w ostatnich 200 latach.

I teraz najlepsze. Jak ktoś limitu na emisję CO₂ nie wykorzystuje, to ten limit może sprzedawać - co Polska już robiła. A jeszcze lepsze jest to, że prawie wszystkie pieniądze, jak firmy płacą za przekroczenie limitu CO₂ trafiają do państwa, w którym działają. A więc: polskie elektrownie płacące za CO₂ płacą je... Polsce. Nie z tej Unii Europejskiej, nie Niemcom. Każdy rząd narzekający na to, że wysokie ceny energii to wina Unii - miał dzięki przepisom więcej pieniędzy.

A teraz numer dwa. Te pieniądze miały służyć budowaniu energetyki bez CO₂. I można grzmieć, że nie trzeba, że to Chiny powinny się martwić. Sęk w tym, że Chiny się martwią. Są krajem o najszybszym tempie rozwoju zielonej energii - to tam stawia się najwięcej OZE, najszybciej, uwaga, rośnie powierzchnia lasów.

W Polsce do budżetu państwa w ciągu ostatnich 10 lat trafiło ponad 100 mld zł, przy czym tylko w 2023 roku to było blisko 25 mld. Na co te pieniądze miały iść? Na transformację. Ale nie szły. Można było za te pieniądze zbudować elektrownię atomową - 20, 10 lat temu. Będzie za 10 lat. I dopiero wtedy będziemy mogli mówić o tanim prądzie. Dlatego Europa faktycznie coś z tym ETS będzie musiała zrobić, bo takie USA czy Chiny go nie mają. A Chiny biją USA o tyle, że przejęły się tym, że ropy, gazu i węgla po prostu nie można używać w nieskończoność.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX **15°C** MIN **7°C**



Wiatr pld. 16 km/h
Chłodno, zachmurzenie duże, wieczorem możliwy deszcz

JUTRO

MAX **8°C** MIN **2°C**



Wiatr zach. i ptn. 12 km/h
Zachmurzenie duże, możliwe opady deszczu, a w górach śniegu

ZDJĘCIE DNIA

Jarmark Pogórzański - czyli miejskie targowisko w Gorlicach - odwiedza co tydzień około 5000 osób. Na ponad 300 stoiskach można przebierać w odzieży, obuwiu, torebkach, biżuterii, tekstyliach. Wczoraj na Jarmarku Pogórzańskim było wiosennie i świątecznie. Królowały palmy. Przed świętami jeszcze w przyszły wtorek (31 marca) można na jarmarku zaopatrzyć się we wszystko co potrzebne do świątecznej dekoracji. Każdy znajdzie coś wyjątkowego - kawałek tradycji, zamknięty wręcz dzieło.

Agnieszka Nigbor-Chmura



FOT. AGNIESZKA NIGBOR-CHMURA

ROZMOWA DNIA

Będzie nowa policyjna jednostka - Narodowe Biuro Śledcze

Marcin Chomiuk
(PAP)

Rozmowa z gen. insp. Markiem Boroniem, komendantem głównym policji.

Jakie powody stoją za decyzją o połączeniu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC) i Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP) w zupełnie nową jednostkę - Narodowe Biuro Śledcze Policji?

Przede wszystkim ekonomika, ale również wyzwania, które są przed nami.

Na czym będzie polegać przebudowa struktur policji?

Narodowe Biuro Śledcze połączy komponent cyber z komponentem zwalczania przestępczości zorganizowanej. Jednocześnie zbudowany zostanie wydział do zwalczania aktów terroru, sabotażu i aktów dywersji. Mamy również świadomość, że po wojnie w Ukrainie być może będziemy musieli mierzyć się z nasileniem przestępczości związanej z handlem bronią. Zorganizowana przestępczość narkotykowa, którą identyfikujemy obecnie w Polsce, w Ukrainie i w ogóle w Europie, jest ogromna. Tym bardziej CBŚP, jako najważniejsza formacja zwalczająca przestępczość zorganizowaną, musi mieć rozpoznanie w sieci.

Połączenie CBZC i CBŚP to zmiana, która znajdzie się w nowelizacji ustawy o policji.

Nie obawia się pan weta prezydenta? Jest „plan B” na taki scenariusz?

Oczywiście, taki plan jest, ale przede wszystkim chciałbym, żeby efekty prac mojego zespołu zostały przekazane do MSWiA, gdzie zostaną ocenione legislacyjnie, a następnie przekazane do Sejmu po to, aby rozpocząć dyskusję zarówno na poziomie komisji sejmowych, ale również Kancelarii Prezydenta RP. Wszystkim powinno zależeć na tym, żeby zbudować takie pionki, które będą odpowiadały na zagrożenia dzisiejszego świata. Gdy budowaliśmy CBŚ - dziś CBŚP - łączyliśmy dwa komponenty: biuro zwalczania przestępczości zorganizowanej i biuro przestępczości narkotykowej. Mamy doświadczenia i wiedzę na temat tego, co działo się po wojnie na Bałkanach i w Afganistanie; mamy też świadomość, że dzisiaj na Wschodzie jest bardzo dużo broni, która nie zniknie po wojnie i może zostać wykorzystana przez grupy zorganizowane. Musimy zbudować jednostkę, która zmierzy się z rozpoznaniem przestępczości wśród cudzoziemców, z aktami dywersji, terroru i handlem bronią na dużą skalę. Nie chcemy powrotu lat dziewięćdziesiątych.

Kiedy nowelizacja będzie mogła zostać skierowana do Sejmu?

Ustalenia w kwietniu chcemy przekazać do oceny szefowi MSWiA. Liczę, że w pierwszym



FOT. POLICJA.PL

półroczu tego roku ustawa zostanie przepracowana.

A jaki ma pan plan w związku z zawetowaniem przez prezydenta programu SAFE?

MSWiA i MON pracują, by włączyć nas do tego programu w jego alternatywnej formie. Pieniądze z SAFE miały być uzupełnieniem programu modernizacji na lata 2026-29, z którego policja ma 7 mld zł, jednak są to pieniądze głównie na inwestycje. SAFE dawał nam dodatkowe prawie 3,5 mld zł, czyli połowę programu modernizacji policji. Zależało mi na tym, żeby przygotować polską policję na czas powojenny, bo musimy brać pod uwagę zagrożenia, które mogą się z tym wiązać. Środki, które mieliśmy dostać w ramach programu SAFE na najbliższe dwa lata, chcieliśmy wykorzystać na to, co najważniejsze, czyli: kamizelki kuloodporne, kamizelki taktyczne z wkładami balistycznymi, broń maszynową, hełmy, maski przeciwgazowe. To niezbędne, aby nasza formacja mogła profesjonalnie reagować. Uzupełniamy również stan etatowy i dla nowych funkcjonariuszy musimy kupić nowe wyposażenie. W ciągu 1,5 roku przyjęliśmy do policji 15 tys. funkcjonariuszy i musimy być równie dynamiczni w zakupach. (PAP)

PRZYRODA

Pierwiosnek na wierzbie

Jeśli usłyszycie śpiew pierwiosnki, to nawet nie trzeba zerkać w kalendarz, by wiedzieć, że wiosna już nadeszła. Proszę nie mylić go z kwiatami o tej samej nazwie. Ten pierwiosnek nie jest żółty. To mały ptaszek, który podobnie jak roślina, zwana pierwiosnkiem lekarskim, jest symbolem wiosny. Skromna postura wielkości zabiedzonych sikory bogatki. Do tego oliwkowo szare upierzenie, czyli taka ptasia szara myszka. Pierwiosnek ma to do siebie, że jak już wróci z zimowych wakacji, to śpiewa i w pełnym słońcu, i przy pochmurnej pogodzie. Nawet przy padającym śniegu, na czym kilka lat temu go przyuważyłem. Było zimno i wietrznie. Mokre krupy leciały niczym grad, a on śpiewał. Po prostu pierwiosnek i tyle. Głos pierwiosnka odsluchacie bez problemu w sieci. Jest jednym z liczniejszych ptaków Polski. Można go usłyszeć praktycznie wszędzie. Od miejskich parków, poprzez lasy i zarośla, aż po niższe partie Beskidów. Wiosną przesiadują blisko kwitnącej wierzby iwy, obserwując uczujące pierwiosnki. Pachnące kwiaty wabią owady, od małych błonkówek po duże pszczoły i trzmiele. Uzbrojone w żądło pierwiosnek omija. Nie chodzi o jad, lecz o rozmiary. Drobniejsze ofiary od razu wpadają do gardła, a okazałego trzmiecia musiałby ćwiartować. Po co się męczyć?

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Serpentyny w Alwerni otwarte. Kierowcy wracają na malowniczą trasę

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

**POW. CHRZANOWSKI. Serpenty-
ny łączące Alwernię z Re-
gulicami zimą są zamykane
z powodu stromych podjaz-
dów i ostrych zakrętów.
Teraz jednak trasa została
ponownie udostępniona.**

Kręta i stroma droga, prowadząca w kierunku wzgórza pod klasztorem, co roku jest zamykana na okres zimowy. Powodem są liczne zakręty i duże nachylenie, które sprawiają, że przejazd w czasie mrozów i opadów śniegu staje się niebezpieczny.

Teraz jednak trasa została ponownie udostępniona, co oznacza duże ułatwienie dla mieszkańców i kierowców. Dzięki temu nie muszą już ko-

rzystać z objazdów i mogą wrócić do krótszej, bezpośredniej drogi między miejscowościami.

Jak informuje Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie, rozpoczęło się kompleksowe pozimowe oczyszczanie dróg powiatowych we wszystkich gminach powiatu chrzanowskiego. Na jezdniach i chodnikach wciąż zalega duża ilość piasku, który był wykorzystywany zimą do poprawy bezpieczeństwa. Tegoroczna zima była mroźna, dlatego materiału użyto więcej niż zwykle.

Służby drogowe sukcesywnie usuwają zalegający piasek, jednak – jak podkreślają – cały proces wymaga czasu. Kierowcy i piesi powinni uzbroić się w cierpliwość, zanim wszystkie drogi i chodniki zostaną dokładnie uprzątnięte. ©©



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Kręta i stroma droga, prowadząca w kierunku wzgórza pod klasztorem, co roku jest zamykana na okres zimowy

25 MARCA

Imieniny obchodzą: Ireneusz, Łucja, Małgorzata, Maria, Mariola
1888 – chemik Zygmunt Wróblewski został ciężko poparzony w pożarze swego laboratorium w Krakowie. Zmarł w szpitalu 16 kwietnia

1992 – powstała diecezja bielsko-żywiecka, utworzona z części diecezji katowickiej i sześciu dekanatów z archidiecezji krakowskiej (Andrychów, Biała, Kęty, Oświęcim, Żywiec I i Żywiec II)



FOT. WOJCIECH MATUSIK

25 MARCA 1936

W Krakowie odbył się pogrzeb ośmiu robotników z Semperitu zastrzelonych przez policję 23 marca podczas demonstracji. Robotnicy są pochowani na Cmentarzu Rakowickim, na zdj. pomnik wydarzenia na Plantach przy ul. Basztowej

Łapanów wreszcie zostanie zabezpieczony przed powodzią

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

23 marca podpisano umowę na rozbudowę lewego wału rzeki Stradomki na odcinku ok. 1,4 kilometra oraz budowę nowego wału o długości około kilometra. Miasto będzie nareszcie bezpieczne.

Urokliwa dolina rzeki Stradomki, w której położona jest gmina Łapanów, podczas ulewnych deszczów potrafi zmienić się w pułapkę bez wyjścia, a mała rzeka w niszczycielski żywioł. Mieszkańcy dotkliwie przekonali się o tym podczas powodzi w 2010 i 2020 roku.

Starania o nowe wały przeciwpowodziowe trwały od wielu lat. Przetarg na budowę Wody Polskie ogłosiły już dawno, na jesieni 2024 roku, postępowanie przetargowe ciągnęło się jednak prawie dwa lata! Dopiero w poniedziałek można było podpisać umowę z wykonawcą inwestycji.

– Powinniśmy to rozpocząć już w okolicy sierpnia ubiegłego roku, ale odwołaniami do przetargu zajmowała się Krajowa Izba Odwoławcza. Cieszymy się, że w końcu udało się zakończyć te procedury i możemy zaczynać tę niezwykle ważną inwestycję – mówi Wojciech Kozak, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie.



FOT. ROBERT GĄSIOREK

Łapanów. Rzeka Stradomka na co dzień wygląda niepozornie, ale potrafi zmienić się w niszczycielski żywioł

Mieszkańcy nie będą już narażeni na stres

Budowę i rozbudowę istniejących wałów zajmie się firma Keller z Ożarowa Mazowieckiego. Inwestycja będzie kosztowała 28 milionów złotych.

– My w 2023 roku wspólnie z panem premierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, z panem dyrektorem Wojciechem Kozakiem i z panem starostą Ryszardem Drożdżakiem, wtedy, na zakolu Stradomki, obiecywaliśmy, że tę inwestycję doprowadzimy do końca i dzisiaj ten temat się materializuje – podkreśla Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury, który był obecny podczas

podpisania umowy na inwestycję w gminie Łapanów.

Kompleksowa inwestycja

Budowa wałów zostanie zrealizowana na terenie czterech miejscowości: Kobylic, Łapanów, Wolica oraz Boczków. Prace obejmą odcinkową budowę i rozbudowę istniejącego

– Rozwój gminy Łapanów jest od tego uzależniony – mówi o nowych wałach Patryk Paszkot, wójt gminy Łapanów

lewego wału rzeki Stradomki wraz z takimi obiektami, jak m.in. przepusty wałowe, przejazdy wałowe, schody skarpowe, rowy i drenaże przywałowe.

Zostaną również przebudowane sieci uzbrojenia terenu kolidujące z inwestycją. Oprócz tego inwestycja obejmie m.in. odcinkową rozbudowę istniejących wałów potoku „dopływ z Kobylic” oraz rozbudowę umocnień na Potoku Łapanowskim.

To dla Łapanowa inwestycja strategiczna

– Średnio co dziesięć lat taka duża powódź nawiedza naszą gminę. Mamy nadzieję, że budowa tych wałów pozwoli ograniczyć to zjawisko w bardzo dużym zakresie, co po prostu naszym mieszkańcom da spokój i bezpieczeństwo. Ta inwestycja dla nas jest strategiczna, bo rozwój gminy Łapanów jest od tego uzależniony. Bo jeżeli centrum tej miejscowości, stolicy gminy, będzie bezpieczne, to ludzie też będą tutaj mogli planować rozwój działalności gospodarczej czy po prostu swoje istnienie, bo nie będą narażeni non stop na nerwy, na stres i na utratę swojego majątku – zaznacza Patryk Paszkot, wójt gminy Łapanów.

Inwestycja związana z budową i rozbudową wałów ma potrwać dwa lata.

©©

Nowe obiekty powstaną na trasie kolejowej z Rabki-Zaryte do Kasiny Wielkiej

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 104 na odcinku Rabka Zaryte - Mszana Dolna - Fornale (Kasina Wielka). Inwestor właśnie pokazał, jak będą wyglądać nowe powstające obiekty.

W sierpniu 2025 roku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę z konsorcjum w składzie PORR S.A. i Trakcja System Sp. z o.o. na dokonanie modernizacji kolejnego frag-

mentu linii kolejowej nr 104, a konkretnie odcinka Rabka Zaryte - Mszana Dolna - Fornale (Kasina Wielka). Zadanie warte jest przeszło 567 mln zł netto.

– Od listopada ubiegłego roku trwają działania w Rabce-Zdroju, jak i na odcinku między Mszaną Dolną a przysiółkiem Fornale – mówi Piotr Hamarnik z Zespołu Prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Prowadzone są prace ziemne, zabezpieczające i wzmacniające teren. Rozpoczęto też roboty przy poszczególnych nowych obiektach inżynierskich, któ-

rych na odcinku Rabka Zaryte - Mszana Dolna - Fornale będzie aż 66. – Zadanie obejmuje również modernizację przystanków Raba Niżna, Mszana Dolna Marki i stacji Mszana Dolna. Prace zgodnie z planem mają zakończyć się w sierpniu 2027 roku – dodaje Hamarnik.

Modernizacja i przebudowa linii 104 na odcinku Rabka Zaryte - Mszana Dolna - Fornale to część wielomiliardowego projektu „Podłęż-Piekiełko”. Przez jego realizację PKP PLK chcą zrewolucjonizować transport na południu Małopolski.



FOT. WIZUALIZACJE PKP PLK

Tak będzie wyglądał nowy most kolejowy w przysiółku Fornale w Kasinie Wielkiej (wizualizacja)

– Dzięki budowie nowego odcinka linii, który połączy Kraków ze zmodernizowanymi odcinkami linii 104 do Zakopanego i Nowego Sącza, znacznie skróci się czas przejazdu do stolicy województwa. Samorządowcy i mieszkańcy liczą na rozwój gospodarczy i społeczny, a także zwiększenie atrakcyjności turystycznej Sądecczyzny i Limanowszczyzny. Po zakończeniu prac najszybsze pociągi dojadą z Krakowa do Nowego Sącza w ok. 40 minut, a do Zakopanego w 90 minut. ©©

Nocny rajd 20-latka po Nowym Targu zakończony w areszcie

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

20-letni mieszkaniec gminy Czorsztyn postanowił zamienić przystanek autobusowy w prywatny szklownik, a ruchliwą jezdnię w parkiet taneczny. Noc zakończył w izolatce.

Zaczęło się 20 marca ok. godz. 20.50. Na ul. Ludzmierskiej młody mężczyzna przy użyciu puszek sprayu nanosił napisy na wiatę przystankową. Poza tym – jak relacjonowali świadkowie – sprawca wbiegał na jezdnię i tańczył, stwarzając zagrożenie.

Policjanci namierzyli mężczyznę, a podczas przeszukania ujawnili przy nim oprócz puszek z farbą w sprayu przedmiot przypominający broń. Po sprawdze-

niu okazało się, że była to replika pistoletu pneumatycznego.

Spotkanie z policją nie uspokoiło młodego artysty. Stał się agresywny i funkcjonariusze musieli użyć środków przymusu. Alkomat wyjaśnił źródło śmiałości 20-latka – blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Młody człowiek trafił do pomieszczeń dla osób zatrzymanych, gdzie musiał wytrzeźwieć przed przesłuchaniem.

– Na przystanku autobusowym policjanci potwierdzili obecność świeżych napisów wykonanych czarną farbą, co połączyło zatrzymanego ze zgłoszonym aktem wandalizmu – informuje KPP Nowy Targ.

Następnego dnia 20-latek usłyszał zarzuty i przyznał się do zarzucanych mu czynów. Teraz o jego losie zadecyduje sąd. ©P



Nocne występy 20-latka w Nowym Targu zakończyły się w areszcie. Na zdjęciu zniszczona wiat przystankowa

19-latek trafił do aresztu po nocnym dachowaniu

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Sąd w Limanowej zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 19-letniego kierowcy, który doprowadził do wypadku w skrzyżowaniu w nocy z 17 na 18 marca. Dwie osoby trafiły do szpitala.

18 marca ok. godz. 3 nad ranem w miejscowości Skrzydlina samochód osobowy marki Ford, którym podróżowały cztery młode osoby, dachował po tym, jak kierowca stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

W wyniku wypadku dwóch uczestników zdarzenia zostało przetransportowanych do szpitala. Stan jednego z nich określono jako zagrażający życiu. Pozostałym udzielono pomocy na miejscu. Jak wynika z usta-

leń, pojazdem kierował 19-letni mężczyzna. Badanie wykazało, że miał około 1,2 promila alkoholu w organizmie.

– 20 marca Sąd Rejonowy w Limanowej zastosował wobec 19-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy – informuje Jolanta Batko, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Limanowej.

Funkcjonariusze przypominają, że brawura i jazda pod wpływem alkoholu to jedno z najczęstszych przyczyn tragicznych wypadków. – Apelujemy do młodych kierowców o rozważę i odpowiedzialność na drodze. Chwila nieuwagi może doprowadzić do dramatu, który na zawsze zmienia życie nie tylko uczestników zdarzenia, ale także ich rodzin – podkreśla Jolanta Batko. ©P

W Zatorze powstanie rondo turbinowe i podziemne przejście dla pieszych. Skończą się korki przy dojeździe do Energylandii – ale dopiero w 2029 roku

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Na DK 44 w Zatorze w sąsiedztwie Energylandii powstanie rondo oraz przejście dla pieszych pod drogą. Jest to wspólne przedsięwzięcie GDDKiA i Parku Rozrywki Energylandia.

Inwestycja na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Puchalskiego w Zatorze ma być gotowa przed końcem 2029 roku. Z informacji GDDKiA wynika, że powstanie rondo turbinowe wraz z wyspami porządkującymi kierunek jazdy. – Zbudujemy także tunel, przejście podziemne dla pieszych, zescho-

dami oraz dwiema windami – zapowiada GDDKiA. Ponadto każda z dróg tworzących skrzyżowanie zostanie rozbudowana. Obecna szerokość pasa ruchu na DK 44 zostanie zwiększona z 3 do 3,5 metra.

Mała wielka droga z Małopolski na Śląsk

DK 44 odgrywa istotną rolę w układzie komunikacyjnym regionu, stanowiąc trasę łączącą województwa małopolskie i śląskie. Jednocześnie stanowi dojazd do głównych atrakcji turystycznych regionu oraz kraju, w szczególności do kompleksu rozrywkowego w Zatorze oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. W okresach szczytów komunikacyjnych występują na niej częste zatory drogowe.



Droga krajowa nr 44 w Zatorze. Na tym skrzyżowaniu powstanie rondo turbinowe i tunel z przejściem dla pieszych

Jednym z miejsc, gdzie systematycznie dochodzi do utrudnień w ruchu, jest wspomniane skrzyżowanie ulic 1 Maja w ciągu DK 44 i Puchalskiego.

W bezpośredniej odległości od skrzyżowania znajduje się przystanek kolejowy Zator Park Rozrywki dla turystów odwiedzających Energylandię. Stamtąd przechodzą do parku przejściem przez DK 44. Przez skrzyżowanie prowadzą także dojazdy do parkingów kompleksu.

Czynniki te generują duży ruch pojazdów oraz pieszych, co w istotny sposób utrudnia

płynne poruszanie się DK 44 i obniża poziom bezpieczeństwa – zaznacza GDDKiA.

Wspólne przedsięwzięcie

Inwestycja będzie realizowana wspólnie przez GDDKiA i Energylandię. W siedzibie kra-

Trwają prace nad projektem. Przed końcem tego roku ma zostać złożony wniosek o pozwolenie na budowę. Potem będzie przetarg

kowskiego Oddziału GDDKiA wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec podpisał program inwestycji dla rozbudowy tego skrzyżowania.

Partner sfinansuje: koszty dokumentacji projektowej wraz z nadzorem autorskim, koszty robót budowlanych w zakresie przejścia podziemnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz nieodpłatnie przekaze na rzecz Skarbu Państwa, w trwałą zarząd GDDKiA, nieruchomości niezbędne do realizacji przedsięwzięcia stanowiące jego własność – wylicza GDDKiA.

©P

Dramat! Unia Tarnów skreślona z mapy sportu żużlowego po 69 latach. Koniec „Jaskółek”!

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Zespół do spraw Licencji Ligowych w Sporcie Żużlowym wygasł w poniedziałek (23 marca) licencję przyznawaną tarnowskiemu Unii. A to oznacza definitywny koniec żużla w Tarnowie.

Żużlowa centrala zajęła się sprawą Unii Tarnów na poniedziałkowym (23 marca) posiedzeniu zespołu licencyjnego. Unia tylko siłą rozpędu dokończyła ubiegłoroczny sezon i w fatalnym stylu spadła z Metalkas 2. Ekstraligi do Krajowej Ligi Żużlowej. Zaraz potem „Jaskółki” miały potężny problem z uzyskaniem licencji uprawniającej do startów w najniższej klasie rozgrywek żużlowych w kraju. Najpierw otrzymały odmowę przyznania licencji,



23 marca to czarna data w historii tarnowskiego żużla

potem nastąpił chwilowy zwrot akcji. W lutym Unii przyznano licencję obwarowaną spełnieniem aż 15 warunków. Na realizację trzynastu z nich Unia miała czas do 20 marca.

Jak informuje oficjalny portal Krajowej Ligi Żużlowej, Żu-

łowa Sportowa Spółka Akcyjna Unia Tarnów żadnego z warunków nie wypełniła.

– Zależało nam na lidze składającej się z ośmiu zespołów, ale i też na tym, żeby zawodnicy oraz pracownicy klubu otrzymali należne wynagrodzenie za poprzedni rok. Kilka dni temu odbyłem nawet rozmowę z Arturem Lewandowskim, przewodniczącym rady nadzorczej Unii, który obiecał ratować klub, ale na niewiele się to zdało – cytuje portal Ireneusza Igielskiego, przewodniczącego Głównej Komisji Sportu Żużlowego.

GKSŻ rozwiązał także kontrakty, które z Unią zawarli: Fraser Bowes, Wiktor Trofimow, Matci Ivacic, Adrian Gorzkowski, Sebastian Madej, Igor Gryzłó, Kyle Howarth, Bartosz Nowak i Kacper Grzelak.

Kibice są zdruzgotani. Już w sobotę (21 marca) przed stadio-

nem żużlowym w Mościcach fani „czarnego sportu” urządzili pikietę na pożegnanie Unii Tarnów. „Coście uczynili z 70-letnim klubem” – napisał ktoś na kawałku tektury, który stał obok zapalonego znicza.

Najwięcej pretensji o smutny finał historii Unii mieli do Artura Lewandowskiego, szefa rady nadzorczej. „Lewandowski wy...!” – to łagodniejsze z haseł wykrzyczanych pod adresem krakowskiego biznesmena.

Klub od dawna sprawiał wrażenie porzuconego, a ostatnia z osób funkcyjnych – prokurent Marek Pieniążek – opuściła go na początku marca. Na stronie internetowej Unii Tarnów do dziś główna informacja zatytułowana jest „Mamy to. Jaskółki z licencją!”. Tyle że jest to news z początku lutego, kiedy klub otrzymał licencję warunkową, która teraz została wygaszona. ©P

Zakopane liczyło na „arabskie lato”. Wojna może mocno popsuć interes

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Konflikt na Bliskim Wschodzie zaczyna wpływać na ruch lotniczy, a pierwsze anulacje kwietniowych przyjazdów do Małopolski stają się faktem.

Jednocześnie – jak podkreślają przedstawiciele branży turystycznej – do wakacyjnej paniki wciąż daleko.

Lotnisko jako barometr

Z danych przekazanych przez Kraków Airport wynika, że w ubiegłym roku z kierunków takich jak Abu Zabi, Amman, Dubaj, Kuwejt, Rijad, Szardża i Tel Awiw przyleciało do Krakowa 248 tys. 760 pasażerów. Od stycznia do 4 marca 2026 roku z zimowej siatki połączeń (Abu Zabi, Amman, Dubaj, Szardża, Tel Awiw) do Krakowa przyleciało 50 tys. 230 pasażerów. To potwierdza, że ruch utrzymywał się także poza sezonem letnim.

Sytuacja zmieniła się po 28 lutego – gdy Izrael i USA zaatako-



FOT. MARGIN SZKODZINSKI

Zakopane, Krupówki. Rynek arabski nie jest dla Podhala dominujący. Jednak dla części operatorów stanowi 70-80 proc.

wały Iran, a ten w odwecie zaczął atakować sąsiednie kraje. Do piątku, 6 marca, przewoźnicy odwołali łącznie 70 operacji lotniczych (przylotów i odlotów). Na razie nie ma informacji o zmianach w letniej siatce połączeń, ale – jak przyznaje Monika Chylaszek, rzeczniczka lotniska w Krakowie-Balicach – wszyscy czekają na sygnał, że Bliski Wschód znów jest bezpieczny dla ruchu lotniczego.

Rok temu sezon się rozszerzał

W kwietniu 2025 roku sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Arabowie pojawili się pod Giewontem wcześniej niż zwykle. Sezon, który tradycyjnie rozpoczynał się w okolicach majówki, zaczął przesuwac się na początek kwietnia. W wakacje goście z Półwyspu Arabskiego stanowią według szacunków branży – około 10 proc. wszystkich tury-

stów na Podhalu. W skali roku było to około 3 proc.

Rozwój połączeń lotniczych napędzał ten trend. Linie ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zwiększały częstotliwość lotów, a w wakacje było nawet kilkanaście operacji tygodniowo.

Dziś: elastyczność

Teraz mamy otwarty konflikt na Bliskim Wschodzie. Jak przyznaje Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej w Zakopanem – pojawiają się pierwsze anulacje, głównie na najbliższe tygodnie.

– W przestrzeni publicznej słyszy się o drobnych anulacjach tych pierwszych przyjazdów. Na razie nie widzimy dużych ruchów dotyczących szczytu sezonu – zaznacza Wagner.

Przyznaje jednak, że strona arabska i polska prowadzą rozmowy na temat długoterminowych kontraktów operatorskich. Partnerzy z Półwyspu Arabskiego sondują możliwość przesunięcia terminów, renowacji liczby zarezerwowanych nocy czy większej elastyczności w harmonogramach płatności. ©©

Kościółek parkowy w Krynicy-Zdroju odzyskał dawny blask

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Zakończyła się modernizacja kościółka parkowego, czyli kościoła Przemienienia Pańskiego i Matki Boskiej Częstochowskiej. To jeden z ważnych punktów na Górze Parkowej.

Świątynia została wybudowana w 1863 roku, a od 1890 roku pełni funkcję kościoła pomocniczego. Znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej Województwa Małopolskiego i od lat stanowi ważny element dziedzictwa regionu.

Na przestrzeni lat była kilkakrotnie remontowana. Pod koniec XIX wieku prowadzono pierwsze prace modernizacyjne. W 1991 roku świątynię dotknął pożar, który strawił kopułę. Odbudowano ją dwa lata później, w 1993 roku.

Kościółek to miejsce, które znają nie tylko mieszkańcy Krynicy-Zdroju, ale także – a może przede wszystkim – turyści odwiedzający uzdrowisko. Dla wielu z nich stanowi obowią-

zany punkt spacerów po Górze Parkowej.

Ostatnia inwestycja objęła kompleksowy remont, który znacząco poprawił zarówno stan techniczny obiektu, jak i jego walory estetyczne.

– Prowadzone inwestycje w tej części uzdrowiska w sposób zasadniczy odmieniają przestrzeń, która od lat jest jedną z najważniejszych wizytówek Krynicy. Dzięki tym działaniom Góra Parkowa zyskuje nową jakość, zachowując jednocześnie swój historyczny i niepowtarzalny klimat – mówi burmistrz uzdrowiska Piotr Ryba.

Jak dodaje, ma nadzieję, że odnowiony kościółek stanie się kolejnym miejscem, które zachwyci zarówno mieszkańców, jak i turystów odwiedzających uzdrowisko. Dziś efekt prac można już zobaczyć na własne oczy – odrestaurowany kościółek parkowy ponownie wpisuje się w malowniczy krajobraz Krynicy, przyciągając uwagę swoją odświeżoną formą i niepowtarzalnym klimatem. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

0011498253

Dzieci dorastają w świecie ekranów – jak je wesprzeć?

Współczesne dzieciństwo znacznie różni się od tego, które pamiętają dorośli. Dzieci wkraczą w świat Internetu coraz szybciej, zdarza się, że zanim jeszcze nauczą się pisać, czytać, czy wiązać sznurowadła. Jednak samo klikanie to tylko techniczna obsługa narzędzia. Jak zatem sprawić, by najmłodszy potrafił bezpiecznie i świadomie korzystać z technologii i dlaczego ważne jest, by umieli współpracować i ćwiczyli krytyczne myślenie? Z pomocą przychodzi MegaMisja – bezpłatny program Fundacji Orange, który od 11 lat uczy najmłodszych, jak radzić sobie w świecie pełnym ekranów.

Program skierowany jest do przedszkoli i szkół podstawowych (klasy 1-3) i opiera się na gotowych scenariuszach zajęć, które nauczyciele realizują przez cały rok szkolny. Osią programu jest ciekawa historia bliźniaków i stwórka – Psotnika, angażująca dzieci i pomagająca im lepiej zrozumieć cyfrową rzeczywistość. Szkoły i przedszkola biorące udział w MegaMisji otrzymują kompleksowe wsparcie: materiały dydaktyczne, pomoce edukacyjne oraz dostęp

do szkoleń i webinarów dla nauczycieli.

– MegaMisja to bardzo przydatny program. Wśród wielu innych projektów, w których brałam udział, to właśnie MegaMisja przynosi dzieciom największą korzyść. To znakomicie skonstruowane zajęcia, zawsze wyczekiwane przez maluchy i świetnie przykuwające ich uwagę. Co ciekawe, w to przedsięwzięcie udaje się zaangażować też rodziców, co wpływa na jeszcze lepsze efekty programu. Dzieci uczyniają odkrywać, co znaczy w współpracy z rówieśnikami, zauważają, że można świetnie bawić się, nie spoglądając w ekran telefonu – mówi pani Magdalena Zając, nauczycielka przedszkolna realizująca program MegaMisja.

MegaMisja w przedszkolach

Głównym celem jest rozwijanie u dzieci kompetencji społecznych, takich jak współpraca, empatia, krytyczne myślenie – tych, które są fundamentem zdrowego i bezpiecznego funkcjonowania w świecie pełnym ekranów.

W zalewie informacji dziecko musi nauczyć się odróżniać prawdę od fałszu, a tu właśnie zdolność do krytycznego myślenia jest



doskonałym narzędziem, które MegaMisja daje dzieciom. Poza tym, dzieci biorąc udział w MegaMisji, mają wiele okazji do działania razem.

– Zajęcia w ramach tego programu pokazują dzieciom, jak wartościowa jest współpraca w grupie, jak się integrować z innymi uczestnikami zabawy. Dzieci dostrzegają, jak wiele można osiągnąć, działając zespołowo i jaką wartość ma dialog w grupie – dodaje pani Magdalena.

MegaMisja w szkołach

W klasach 1-3 wyzwania stają się bardziej złożone. MegaMisja uczy dzieci zasad bezpiecznego korzystania z Internetu, tłumaczy im, co to jest

ochrona prywatności i jak wprowadzać ją w życie.

Program wprowadza także pojęcie higieny cyfrowej, pokazując, jak ważne jest zachowanie równowagi pomiędzy czasem spędzonym przed ekranem smartfonu czy komputera a aktywnością offline. Uczniowie pracują zespołowo, uczą się komunikacji i rozwijają umiejętność krytycznego myślenia, co pomaga im lepiej odnajdywać się w świecie natłoku informacji.

– To bardzo pożyteczny program. Dzieci podczas zajęć poznają takie zagadnienia jak prawo autorskie czy prywatność. Uczą się oceny publikowanych informacji i rozpoznawania fakenewsów. MegaMisja daje

możliwość rozwoju kompetencji cyfrowych w przydatny i praktyczny sposób. Dzieci realizują ciekawe projekty, co jest typową nauką przez zabawę. Zadania rozwijają w nich twórcze i krytyczne myślenie, a to umiejętności, które powinny być kształtowane u dzieci właśnie na etapie edukacji wczesnoszkolnej. Wszystkie aktywności zaplanowane w scenariuszach, które dostajemy, są ukie- runkowane na pracę w grupie, na prowadzenie dyskusji i wspólne rozwiązywanie problemów. To daje dzieciom wiele satysfakcji, radości, ale przede wszystkim buduje w nich zaufanie do siebie, które jest bardzo potrzebne w świecie naszpikowanym technologiami i ekranami – mówi Karolina Borkiewicz, specjalista edukacji wczesnoszkolnej, nauczycielka realizująca program w 3 klasie szkoły podstawowej.

MegaMisja wspiera także nauczycieli, dostarczając im gotowych narzędzi i inspiracji do realizowania nowoczesnych, angażujących zajęć. Wszystko to sprawia, że zajęcia są bardzo ciekawe i wciągające dla uczniów.

– Moja klasa jest zachwycona programem MegaMisja.

Dzieci wyczekują kolejnych zajęć i codziennie potrafią rano zadawać pytanie: „Czy dziś będziemy mieć kolejne zajęcia z MegaMisją?”. Realizacja zadań w ramach tego programu jest dla nich prawdziwą przygodą. Rozwój kompetencji miękkich u dzieci jest naprawdę zauważalny, ale to nie wszystko. Nauczyciele mają także możliwość rozwoju poprzez udział w szkoleniach i webinarach przygotowanych specjalnie dla nich – nadmienia pani Karolina.

Dołącz do programu

Aby zgłosić szkołę lub przedszkole, należy wypełnić formularz dostępny na stronie programu do 28 kwietnia 2026 r. do godziny 15.00. Trzeba odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących motywacji do wzięcia udziału w MegaMisji. Można to zrobić pisemnie lub w formie krótkiego nagrania wideo.

Spośród wszystkich zgłoszeń specjalna komisja wybierze 300 placówek (po 150 szkół i przedszkoli), które rozpoczną realizację programu we wrześniu 2026 roku. W tegorocznej edycji mogą wziąć udział również te placówki, które już uczestniczyły w MegaMisji w ubiegłych latach.

W kinie pod Baranami osiem najciekawszych filmów z Afryki



W Kinie Pod Baranami zobaczymy m.in. film „W cieniu mojego ojca”

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Kino Pod Baranami zaprasza na replikę 20. edycji festiwalu filmów AfrykaKamera w dniach 27-30 marca. W programie osiem filmów, w tym nagrodzony na Berlinale dokument „Cmentarz kina”.

AfrykaKamera to pierwszy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej festiwal filmowy, który promuje kino afrykańskie. W programie są trzy nagrodzone na festiwalach w Berlinie i Sundance dokumenty. „Chartum” pokazuje pięć postaci: urzędnika państwowego, uliczną sprzedawczynię herbaty, wolontariusza komitetu oporu i dwóch uliczników. Ich losy w nieoczekiwany sposób splatają się poprzez wojnę domową. Pomimo tak dramatycznego tła, „Chartum” jest również pięknym listem miłosnym, napisanym przez sudańskich filmowców do ich kraju.

„Cmentarz kina” zabiera widza w podróż śladami kinematografii w Gwinei. To osobista wyprawa przez opuszczone kina, zaniedbane archiwa filmowe, a także zabytkowe miejsca związane z projekcją i produkcją filmów. Celem jest odnalezienie kopii filmu „Mouramiani” afrykańskiego reżysera Mamadou Touré.

Film „Nasiona” z niezwykłą intymnością dokumentuje codzienne życie afrykańskich rolników - zbiór bawełny, pogoń za krowami, radzenie sobie z zepsutymi maszynami i niepewnością finansową. Kamera dokumentuje momenty ciepła, radości i spełnienia, zamieniając je w przejmujące migawki z życia.

Filmowy esej „Drzewa autentyczności” łączy osobiste świadectwa z lat 1910-1950 dwóch naukowców - kongijskiego agronoma Paula Pandé Famané i bel-

gijskiego urzędnika kolonialnego Abirona Beirnaerta - ze wspólnymi ujęciami lasów deszczowych i opuszczonych budynków kolonialnych.

W programie przeglądu są też intrygujące, złożone fabuły. Główną bohaterką filmu „Aisha nie odleci” jest pochodząca z Sudanu opiekunka osób starszych. Nieświadomie zostaje ona uwikłana w działania egipskiego gangu, który szantażuje ją i zmusza do kradzieży kluczy od podopiecznych.

W filmie „Diya: cena krwi” kierowca pracujący dla humanitarnej organizacji pozarządowej w N'Djamenie potraça niechcący dziesięcioletniego chłopca. Zabiera go do szpitala, a kiedy następnego dnia wraca, aby sprawdzić jego stan zdrowia, odkrywa, że dziecko nie żyje. Rodzice chłopca żądają pięciu milionów franków CFA za śmierć syna. Kwota ta stanowi „diye”, czyli cenę krwi. Kierowca musi ją zapłacić, bo w przeciwnym razie w akcie zemsty zostanie zabity członek jego rodziny.

W ramach przeglądu będzie też można zobaczyć dwa filmy o relacjach rodzinnych, które rozgrywają się w nigeryjskim Lagos. „Legenda królowej Wagabundy z Lagos” opowiada o samotnej matce, która żyje z dziećmi na pływających slumsach. Pewnego dnia przypadkiem trafia na skorumpowanego polityka, który ukrywa torbę pieniędzy. Mi

„W cieniu mojego ojca” to na poły autobiograficzna opowieść, która rozgrywa się w ciągu jednego dnia w nigeryjskiej metropolii Lagos, podczas kryzysu wyborczego w 1993 roku. Historia śledzi losy ojca i jego dwójki małoletnich synów, gdy próbują wrócić do domu, przemierzając w tym celu ogromne miasto zagrożone w politycznych zamieszka-

Reżyserka wróciła do ojczyzny, by opowiedzieć o pamięci

Anna Piątkowska
Kraków

Elsa Revcolevschi: Przyjeżdżając do Polski nie miałam zamiaru robić spektaklu o Holokauście, gdy się tu jednak znalazłam, zmieniłam perspektywę.

Ale to nie jest spektakl o Holokauście, a o pamięci, o tym jak historia zmienia się w pamięć - mówi Elsa Revcolevschi. Francuska reżyserka stworzyła w Starym Teatrze spektakl „Martwe natury” w ramach projektu międzynarodowych rezydencji artystycznych prowadzonych wraz z Instytutem Adama Mickiewicza. Premiera „Martwych natur” 27 marca na Nowej Scenie.

Hotelowy pokój, w którym urządzone jest miejsce pamięci poświęcone osobie pracującej w nim w czasie II wojny światowej, staje się przestrzenią, gdzie spotykają się przeszłość i teraźniejszość. Pokój zmienia swoje role i tożsamości: bywa miejscem policyjnego śledztwa, planem filmowym, intymną przestrzenią relacji, wnętrzem getta z 1942 roku, wreszcie muzeum ustanowionym przez państwa swoją narrację. Każda z tych odsłon zostawia ślad, każda nadpisuje poprzednią. - Próbuje- my zdekonstruować to, jak działa obraz - sprawdzamy, jak powstaje i działa. Impulsem były dzienniki Racheli Auerbach z getta warszawskiego, w któ-



Premiera „Martwych natur” w Starym Teatrze w Krakowie

rych opisuje sytuację, kiedy w mieszkaniach pozostawały po ludziach jedynie przedmioty, było ich coraz więcej. Ona sama opisywała te sytuacje jak obrazy. Patrząc z perspektywy malar- skiej, mówiła o tej powodzi obiektów, nazywając je mar- twymi naturami - wyjaśnia re- żyserka Elsa Revcolevschi.

Inspiracją dla spektaklu stał się również Łódzki Grand Hotel, który reżyserka odwiedziła pod- czas swojej wizyty w Polsce. Przed wojną był on synonimem luksusu, a podczas okupacji za- rekwirowany stał się miejscem odwiedzianym przez nazistow- skich dygnitarzy. Po wojnie, we- dług niektórych świadków, stał się kabaretem, a z czasem od-

krył go przemysł filmowy. Bu- dynek był świadkiem historii.

- Jednym z pytań, które sobie zadajemy w tym spektaklu jest pytanie o to, co się dzieje, gdy nie ma już żywych świadków wydarzenia historycznego, kiedy obiekty, przedmioty stają się jedynymi świadkami tego wydarzenia. Jak mówią o nim, skoro nie są to żywe organizmy, które mogą coś realnie opowie- dzieć. W naszym spektaklu sam pokój staje się bohaterem, świadkiem - wyjaśnia Elsa Rev- colevschi.

Jak mówi twórczyni z jednej strony zaciekała się sytuacja muzealna, kiedy zastanawiamy się zwiedzając, co kryje się za dziełami sztuki i jak one

na nas wpływają, drugim przy- czynkiem do opowiedzenia hi- storii „Martwych natur” była hi- storia jej rodziny. - Większość mojej rodziny pochodzi z Polski i postanowiła nie postawić nig- dy więcej stopy w tym kraju, ponieważ to dla nich trudna hi- storia, stanowiąca tabu w moim domu - tłumaczy reżyserka.

Jak tłumaczy Elsa Revco- levschi, nie interesuje jej zbrod- nia ani bohaterstwo, ale mo- ment, w którym życie zostaje unieruchomione przez czyjeś interpretacje, zamieniając się w przedmiot odczytywany przez obserwatorów z ich wła- snej perspektywy.

Na scenie: Bogumiła Bajor, Lidia Duda, Natalia Kaja Chmielewska i Karolina Staniec.

Wraz z nowym sezonem rozpoczęta została współpraca z Instytutem Adama Mickiewi- cza, której celem jest budowa- nie szeroko pojętej współpracy międzynarodowej Narodowego Starego Teatru. To w ra- mach tej współpracy odbywać się będą międzynarodowe rezy- dencje artystyczne w kra- kowskim teatrze. Same rezy- dencje nie są w Starym nowo- ścią, narodowa scena oddaje swoją Nową Scenę spektakłom młodych twórców i twórczyni stojących na początku swojej ścieżki artystycznej. To, co jest nowe to otwarcie się na arty- stów międzynarodowych. Jako pierwsza w tej odsłonie spek- takl w Starym Teatrze realizuje właśnie Elsa Revcolevschi.

Polska ukrzyżowana przez Niemców i Rosjan. „Kantor w Muzeum Armii Krajowej? Tak!”

Paweł Gzyl
Kraków

Jeden z ostatnich obrazów namalowany przez Tadeusza Kantora przed śmiercią, będący jednocześnie jego autoportretem, ma nowe miejsce w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

W zbiorach MAK w Krakowie znajduje się obraz Tadeusza Kantora pod tytułem „Kłęska wrześniowa”. Twórca namalo- wał go w marcu 1990 roku na prośbę krakowskich akow- ców, tworzących wtedy w Krakowie muzeum poświę- cone Armii Krajowej.

Wymowne dzieło przedsta- wia polskiego żołnierza rozpię- tego krzyżu. Tłem jest mapa II Rzeczypospolitej, rozdarta przez dwóch najeźdźców - hi- tlerowskie Niemcy i sowiecką Rosję.



„Kłęska wrześniowa” Tadeusza Kantora w Muzeum Armii Krajowej

Elementy umundurowania użyte do wykonania obrazu (kurtka mundurowa, guziki z or- łem, bryczesy, skórzany but) są autentyczne. Zostały podaro- wane artyście przez krakow- skich kombatanów AK. Żoł- nierz na obrazie ma twarz Kan- tora, który zmarł kilka miesięcy później - 8 grudnia 1990 roku. To także jedyne dzieło artysty, stworzone na zamówienie,

o czym sam mówił z dumą. Ob- raz - hołd dla żołnierzy AK - zo- stał wykonany nieodpłatnie i przekazany na tworzoną w 1990 r. wystawę o Armii Kra- jowej.

Przez ponad dekadę malowi- dło prezentowane było na wy- stawie głównej w budynku MAK przy ul. Wita Stwosza w Krakowie. Po przerwie spo- wodowanej jej przebudową,

dzieło Tadeusza Kantora pojawi się na nowym miejscu.

Z tej okazji we wtorkowe po- łudnie w Muzeum Armii Krajo- wej w Krakowie odbył się hap- pening zatytułowany „Kantor w Muzeum Armii Krajowej? Tak!”. W wydarzeniu uczestni- czyło około 40 osób, w tym kie- rownik Muzeum Tadeusza Kan- tora z CRICOTEKI Małgorzata Paluch-Cybulska i aktor Teatru Cricot 2 Bogdan Renczyński. Go- ści powitał kierownik Działu Ko- munikacji i Informacji MAK Ma- ciej Kwaśniewski. Głos zabrał również dyrektor MAK dr Jaro- sław Szarek.

Obraz został odsłonięty przez aktora wcielającego się w Tadeusza Kantora. Paluch-Cy- bulska i Renczyński wspominali krakowskiego artystę, jego przedstawienia i obrazy. Ren- czyński mówił o pracy nad obra- zem „Kłęska wrześniowa”, któ- rej był świadkiem.

Obraz „Kłęska wrześniowa” jest eksponowany na wystawie głównej MAK, w części poświę- conej kampanii wrześniowej 1939 roku.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

TSUE

Decyzja ws. niezawisłości sędziów

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł w sprawie niezawisłości polskich sędziów. Jak stwierdził, nieprawidłowość przy powołaniu sędziego nie oznacza jeszcze, że nie jest to niezawisły sędzia. TSUE orzekł, że udział Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w następstwie reformy polskiego systemu sądownictwa, w procedurze powołania sędziego oraz brak skutecznego środka prawnego przed sądem dla niekomendowanych kandydatów, nie wystarczają same w sobie do wyłączenia tego sę-

dziego. Orzeczenie dotyczy tzw. pytań prejudycjalnych, które do TSUE skierował Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto. Sprawa, którą się zajmował, dotyczyła zapłaty należności z tytułu umowy. Jedna ze stron zawniosowała o wyłączenie sędziego z powodu wątpliwości co do jego bezstronności i niezawisłości.

Sędzia, która rozpatrywała sprawę, oświadczyła, że w jej ocenie nie ma podstaw do wyłączenia, jednak odsyłając sąd nabrał wątpliwości i skierował pytania prejudycjalne do TSUE.

WARSZAWA

Projekt PSL ws. SAFE 0 procent



Wicepremier, szef MON i prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał wczoraj, że klub PSL złożył w Sejmie projekt ustawy o Polskim Funduszu Inwestycji Obronnych. - Projekt ten naprawia błędy prezydenckiego projektu w sprawie polskiego SAFE o procent - podkreślił Kosiniak-Kamysz.

PARLAMENT EUROPEJSKI

Uchylili immunitet Braunowi

Komisja prawna (JURI) Parlamentu Europejskiego zagłosowała wczoraj za uchynieniem immunitetu europoselskiego Grzegorzowi Braunowi. Chodzi o dwie sprawy: zniszczenie flagi ukraińskiej i unijnej oraz zaprzeczanie zbrodniom ludobójstwa popełnionym przez Trzecią Rzeszę Niemiecką.

Decyzja w sprawie Brauna podjęta została jednogłośnie:

za odebraniem immunitetu polskiemu politykowi we wtorek zagłosowali wszyscy obecni na sali członkowie JURI.

Zgodnie z regulaminem europarlamentu ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie cała Izba w głosowaniu na posiedzeniu plenarnym. Do tego dojdzie prawdopodobnie już w środę podczas minisejji plenarnej PE w Brukseli.

URZĄD CELNY UE

Unijne instytucje dzisiaj zdecydują, w którym z dziewięciu zgłoszonych do konkursu europejskich miast zostanie zlokalizowana siedziba Urzędu Celnego UE (EUCA). Polska zgłosiła kandydaturę Warszawy. Konkurentami Warszawy są: Liege w Belgii, Malaga w Hiszpanii, Lille we Francji, Zagrzeb w Chorwacji, Rzym we Włoszech, Haga w Holandii, Porto w Portugalii oraz Bukareszt w Rumunii.

Premier krytycznie o spotkaniu prezydenta z Orbánem

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Wizyta prezydenta Karola Nawrockiego na Węgrzech odbyła się wbrew rekomendacji i opiniom polskiego rządu - poinformował Donald Tusk. Oceniał, że spotkanie polskiego prezydenta z premierem Węgier przed wyborami parlamentarnymi w tym kraju jest działaniem wbrew polskim interesom.

W poniedziałek prezydent Nawrocki wraz z prezydentem Węgier Tamásem Sulyókiem wziął udział w obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Przemysłu (woj. podkarpackie). W drugiej części dnia rozmowy przeniosły się do Budapesztu, gdzie Nawrocki spotkał się także z premierem Viktorom Orbánem.

Przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów premier skomentował wizytę Nawrockiego, która - jego zdaniem - skupia uwagę opinii publicznej nie tylko w Polsce, ale i całej Europie. Tusk podkreślił, że wizyta ta odbyła się „wbrew rekomendacji i opiniom polskiego rządu”. Stwierdził też, że wspieranie premiera Orbana tuż przed wyborami parlamentarnymi na Węgrzech jest działaniem wbrew polskim interesom.

- Cały czas czekamy na 2 mld zł, które powinny wpłynąć z europejskiej kasy za sprzęt, jaki wysłaliśmy jako Polska Ukrainie w pierwszych miesiącach wojny.



Przed wczorajszym posiedzeniem Rady Ministrów premier Donald Tusk wypowiedział się na temat spotkania prezydenta Nawrockiego z Viktorom Orbánem

(...) Ta błyskawiczna akcja bez zbędnej zwłoki umożliwiła przetrwanie najcięższych tygodni inwazji rosyjskiej na Ukrainę, być może była kluczowa także dla polskiej niepodległości - ocenił szef polskiego rządu. - Nam przysługuje z mechanizmu European Peace Facility 2 mld zł, które od dawna powinny być w polskim budżecie. To premier Orbán osobiście blokuje wypłatę tych pieniędzy dla Polski - powiedział Tusk.

Przypomniał też, że węgierski premier zablokował unijną pożyczkę dla Ukrainy. Dodał, że od dłuższego czasu docierają do niego informacje, że węgierscy dyplomaci - najbliżsi współpracownicy Orbana - ściśle współpracują z władzami rosyj-

skimi, przekazując im dyskretne informacje z posiedzeń instytucji europejskich.

Tusk przypomniał też, że obecnie na Węgrzech przebywa były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro oraz b. wiceszef jego resortu Marcin Romanowski. Obaj są podejrzani w śledztwie prokuratury dot. Funduszu Sprawiedliwości i uzyskali azyl polityczny na Węgrzech. Według polskiego premiera Orbán „zdecydował o ukryciu ściganych przez polski wymiar sprawiedliwości obywateli, co jest krokiem wymierzonym jednoznacznie przeciwko polskim interesom i także krokiem tak zasadniczo nieprzyjawnym wobec państwa polskiego, bezprecedensowym w Unii Europejskiej”.

Ponadto polski premier ocenił, że Orbán „zbudował model, który teoretycznie przynajmniej powinien budzić oburzenie prezydenta Nawrockiego i jego zaplecza politycznego, model państwa skorumpowanego”. Dodał, że węgierski premier „bardzo unika jakichkolwiek możliwości kontroli ze strony niezależnych mediów, niezależnego sądownictwa, a w konsekwencji także niezależnych instytucji europejskich, jeśli chodzi o kwestie korupcji w Budapeszcie”.

- Wymieniam tylko kilka powodów, dla których tak stanowczo domagamy się od wszystkich polskich polityków, aby nie uczestniczyli w promocji tego typu działań. W interesie polski nie jest wspieranie premiera Orbana w jego prorosyjskich i antyeuropejskich działaniach - powiedział szef rządu.

Zwrócił się także do prezydenta Nawrockiego: „Jest pan prezydentem Polski i ma pan obowiązki polskie, a nie rosyjskie, i dlatego oczekiwaliśmy, aby w kwestii polityki międzynarodowej, a szczególnie w tak drażliwych sytuacjach, jak kwestie rosyjskie, ukraińskie, europejskie, prezydent wspierał politykę międzynarodową kreowaną przez rząd, a nie działał przeciwko polskim interesom”. - To są mocne słowa, ale wiem, o czym mówię. Działania ostatnich dni i tygodni to są działania wymierzone wprost w fundamentalne interesy Polski i jej bezpieczeństwo - dodał Tusk. PAP

Rząd przyspieszy inwestycje jądrowe? Jakie są proponowane nowe przepisy dla budowy elektrowni

Maciej Badowski
Warszawa

Rząd zajmował się wczoraj projektem zmian w przepisach dotyczących budowy elektrowni jądrowych.

Rząd rozpatrywał projekt nowelizacji ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących.

Celem zmian jest poprawa efektywności procesu inwest-

cyjno-budowlanego, który, jak wskazano, cechuje się bardzo wysoką złożonością. Projekt zakłada zwiększenie możliwości etapowania inwestycji oraz prowadzenia części prac jeszcze przed uzyskaniem pełnej dokumentacji dla całego obiektu. „Wprowadzenie rozwiązań prawnych w tym zakresie przyniesie korzyść dla sprawności procesu powstawania obiektów energetyki jądrowej, w tym elektrowni jądrowych, w Rzeczypospolitej Polskiej, który, jak wy-

nika z doświadczeń międzynarodowych, obarczony jest dużym ryzykiem opóźnień” - podkreślono w uzasadnieniu.

Projekt przewiduje wprowadzenie pozwolenia na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych. Obejmą one m.in. prace geodezyjne, niwelację terenu, przygotowanie zaplecza budowy oraz tymczasowe ogrodzenia. Nowe przepisy wprowadzają podział robót na podstawowe i kwalifikowane. W przypadku tych pierwszych decyzję

o pozwoleniu miałby wydawał wojewoda. Dla prac kwalifikowanych konieczne będzie wcześniejsze uzyskanie zgody prezesa Państwowej Agencji Atomistyki w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej.

Pierwsza polska elektrownia atomowa ma powstać w lokalizacji Lubiato-Kopalino (gmina Choczewo) na Pomorzu i ma mieć trzy bloki wybudowane w amerykańskiej technologii AP1000 Westinghouse. PAP

Katastrofa samolotu wojskowego w Kolumbii. Zginęło 66 osób

Oprac. Alina Mazurska
Kolumbia

Co najmniej 66 osób zginęło w katastrofie wojskowego samolotu transportowego Hercules-125 w południowo-wschodniej części Kolumbii, w mieście Puerto Leguizamo. Na pokładzie było 125 osób.

Według agencji AFP w katastrofie zginęło 58 żołnierzy, sześciu członków personelu samolotu i dwóch policjantów. Przyczyny wypadku nadal nie są znane.

Do katastrofy doszło wkrótce po starcie samolotu z lotniska w Puerto Leguizamo, około 3 km od centrum miasta, blisko granicy z Peru.



Do katastrofy doszło wkrótce po starcie samolotu z lotniska w Puerto Leguizamo

Według ustaleń mediów samolotem podróżowały dwa plutony Armii Narodowej Kolumbii.

Prezydent Kolumbii Gustavo Petro na platformie X obwiniał za katastrofę biurokratyczne przeszkody opóźniające modernizację armii. Pierwsze amerykańskie samoloty Hercules C-130 zostały wyprodukowane w latach 50. XX wieku, a Kolumbia nabyła te maszyny pod koniec lat 60. Niedawno zmodernizowano niektóre starsze C-130, zastępując je nowszymi modelami, sprowadzonymi ze Stanów Zjednoczonych na mocy ustawy zezwalającej na transfer używanego lub nadwyżkowego sprzętu wojskowego. PAP

Umowa UE – Mercosur od 1 maja 2026 r. Tymczasowo

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Jak podała Komisja Europejska, umowa handlowa między Unią Europejską i krajami południowoamerykańskiego bloku Mercosur będzie tymczasowo stosowana od 1 maja tego roku.

Oznacza to, że od 1 maja br. możliwe będzie sprowadzanie do UE produktów takich jak wołowina, drób, nabiał, cukier i etanol po bardziej korzystnych dla południowoamerykańskich producentów stawkach celnych; taka obniżka będzie jednak dotyczyć tylko określonych w umowie ilości danego produktu. W zamian kraje Mercosuru obniżą uznawane w wielu przypadkach za zaporowe cła na europejskie towary przemysłowe, w tym samochody.

Tymczasowe stosowanie umowy oznacza, że od maja będą obowiązywały zapisy porozumienia w części dotyczącej tylko handlu, bo jest to kompetencja Komisji Europejskiej. W praktyce oznacza to natychmiastowe zniesienie ceł i barier handlowych. Do czasu pełnej ratyfikacji czekać będą inne, poza-handlowe kwestie, np. ochrona inwestycji i kwestia zamówień publicznych.

W tym przypadku potrzebna będzie ratyfikacja Parlamentu Europejskiego i państw członkowskich. Parlament Europejski z powodu stwierdzo-



Do zatwierdzenia umowy doszło mimo protestów rolników w całej Europie, w tym w Polsce

nych wątpliwości do umowy 21 stycznia poparł wniosek o skierowanie sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE, co opóźnia całą procedurę.

Porozumienie handlowe będzie stosowane tymczasowo od 1 maja między UE a wszystkimi krajami południowoamerykańskiego bloku, które zakończą procedury ratyfikacji i powiadomią UE przed końcem marca. Argentyna, Brazylia i Urugwaj już to zrobili, a Paragwaj niedawno ratyfikował umowę i oczekuje się, że wkrótce wyśle notyfikację w tej kwestii.

Od 1 maja br. będzie też obowiązywała tzw. klauzula ochronna do umowy, co ma stanowić odpowiedź na obawy rolników, którzy przewidują

nadmierny napływ produktów z Mercosuru do UE. Będzie uruchamiana, jeśli ceny danego produktu w UE wskutek importu z Mercosuru spadną o 5 procent. Wówczas możliwe będzie podniesienie ceł na dany produkt lub nawet zakaz jego wwozu do Unii Europejskiej.

Kraje UE w ramach Rady UE przyjęły umowę na początku stycznia, przy sprzeciwie m.in. Polski i Francji. 17 stycznia po-

Kraje Unii Europejskiej w ramach Rady UE przyjęły umowę na początku stycznia, przy sprzeciwie m.in. Polski i Francji

rozumienie zostało podpisane w stolicy Paragwaju, Asuncion.

Cytowany w poniedziałkowym komunikacie KE unijny komisarz ds. handlu Marosz Szefczowicz podkreślił, że teraz priorytetem jest „przełożenie umowy UE - Mercosur na konkretne rezultaty, zapewnienie unijnym eksporterom platformy, której potrzebują, aby wykorzystać nowe możliwości w zakresie handlu, wzrostu gospodarczego i zatrudnienia”.

„Tymczasowe stosowanie umowy pozwoli nam zacząć realizować tę obietnicę. Z niecierpliwością czekam, aż ta umowa wykorzysta swój potencjał, wzmacniając naszą gospodarkę i umacniając naszą pozycję w handlu światowym” – poinformował Szefczowicz. PAP

Są przecieki, że Trump dąży do porozumienia

Alina Mazurska
USA

Prezydent USA Donald Trump wydaje się być zdecydowany, by zawrzeć porozumienie z Iranem mające na celu zakończenie działań wojennych na Bliskim Wschodzie – podał wczoraj Reuters.

Wypowiadający się pod warunkiem zachowania anonimowości urzędnicy ocenili, że ich zdaniem jest mało prawdopodobne, by Iran zgodził się na żądania USA w ramach jakiegokolwiek nowej rundy negocjacji, które załamały się 28 lutego wraz z rozpoczęciem amerykańsko-izraelskiej wojny z Iranem.

Jak pisze Reuters, żądania USA prawdopodobnie obejmowałyby ograniczenia irańskiego

programu jądrowego i programu rakiet balistycznych.

W poniedziałek Trump napisał na platformie Truth Social, że Stany Zjednoczone i Iran przeprowadziły „bardzo dobre i produktywnie” rozmowy na temat „całkowitego i ostatecznego zakończenia działań wojennych na Bliskim Wschodzie”. Po opublikowaniu tego wpisu władze Iranu oświadczyły, że żadne negocjacje nie miały miejsca.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu powiedział w poniedziałek, że Trump wierzy w możliwość „wykorzystania potężnych osiągnięć IDF (izraelskich sił zbrojnych) i amerykańskiego wojska w celu realizacji celów wojny w ramach porozumienia – porozumienia, które zabezpieczy nasze żywotne interesy”. PAP

Ostatniej nocy w zmasowanych rosyjskich atakach powietrznych zginęło pięć osób

Alina Mazurska
Ukraina

Wojska rosyjskie zaatakowały w nocy z poniedziałku na wtorek Ukrainę w obwodach charkowskim, połtawskim, chersońskim i zaporoskim. Zginęło łącznie co najmniej pięć osób, a ponad 20 zostało rannych.

Biuro prasowe charkowskiej prokuratury obwodowej powiadomiło, że odnotowano bezpośrednie trafienie w pociąg elektryczny relacji Słatyn – Charków. „Na miejscu zginął 61-letni pasażer. Maszynista pociągu oraz jego pomocnik doznali silnej reakcji na stres. Obecnie na miejscu zdarzenia pracują wszystkie służby” – napisano w komunikacie.

Według wstępnych informacji armia rosyjska wykorzystała do ataku dron typu FPV,



W nocy z poniedziałku na wtorek armia rosyjska użyła w atakach 34 rakiet i 392 dronów

który uderzył w wagon pociągu znajdujący się w tym momencie na stacji Słatyn.

Rosyjska armia zaatakowała obwód połtawski, gdzie dwie osoby zginęły, a 11 zostało rannych – poinformowały lokalne władze. Media donosiły o licznych eksplozjach w Połtawie.

„Okolo wpół do trzeciej nad ranem wróg rozpoczął

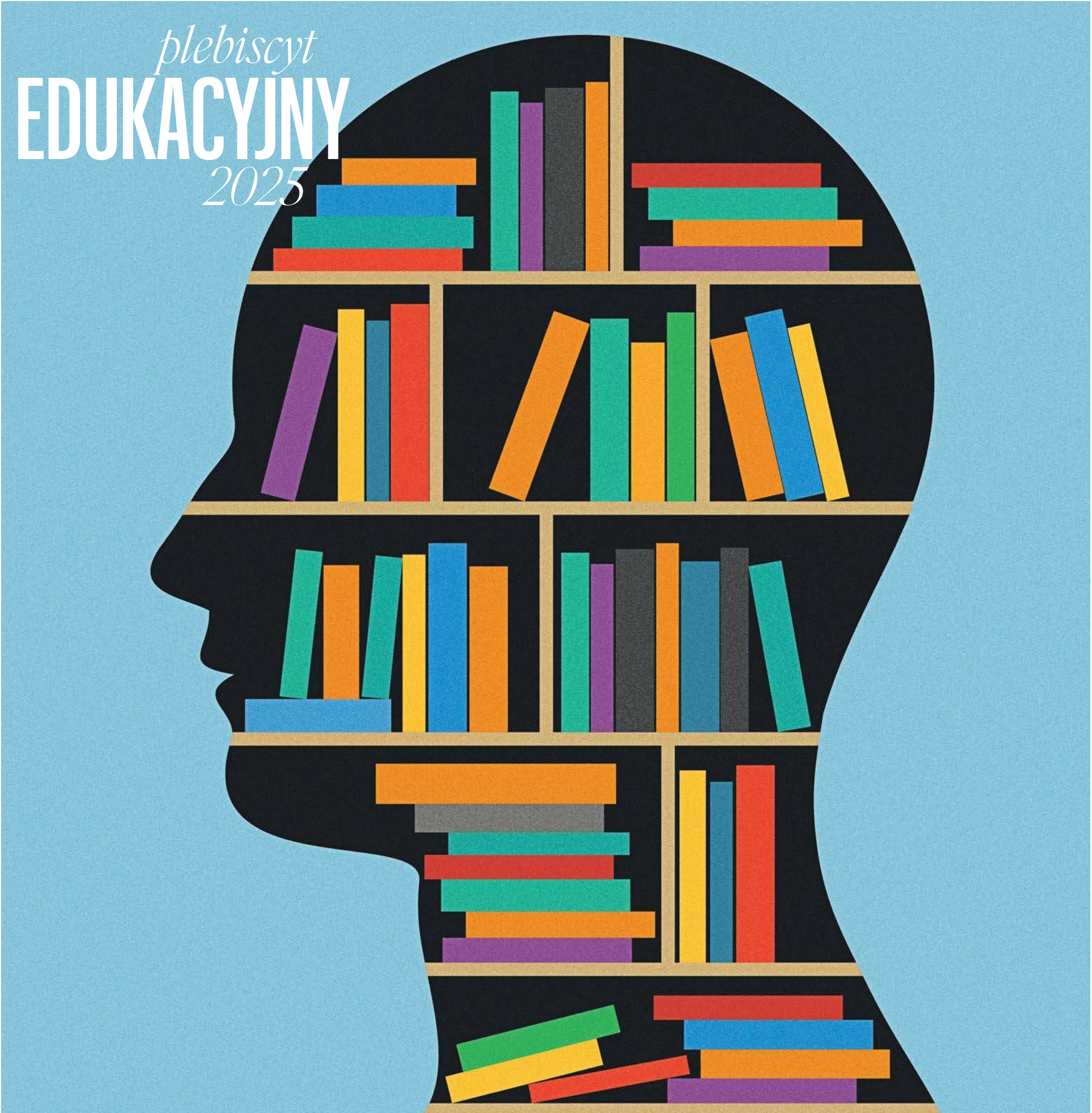
zmasowany atak na Zaporozże, najpierw sześć dronów uderzeniowych, następnie pięć rakiet balistycznych. Jedna osoba zginęła, dziewięć osób zostało rannych” – napisał szef obwodowej administracji wojskowej Iwan Fedorow.

Zaznaczył, że celem ataku były dzielnice mieszkalne oraz obiekty infrastruktury. Uszko-

dzonych zostało 20 bloków wielopiętrowych, sześć domów prywatnych, sklep, budynki niemieszkalne oraz przedsiębiorstwa.

We wtorek rano Rosjanie ostrzelali z wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych centralną dzielnicę Chersonia; jedna osoba zginęła, dwie osoby zostały ranne – poinformował szef obwodowej administracji wojskowej Ołeksandr Prokudin.

Siły Powietrzne Ukrainy podały, że w nocy z poniedziałku na wtorek armia rosyjska użyła w swych atakach 34 rakiet i 392 dronów różnych typów. Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 25 rakiet i 365 dronów. Zarejestrowano sześć trafień rakietami i 27 uderzeń bezzałogowych statków powietrznych w 22 lokalizacjach. PAP



PARTNER GALI OGÓLNOPOLSKIEJ



REGIONALNY PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



UROCZYSTY FINAŁ AKCJI Za nami wielka ceremonia w Zamku Królewskim w Warszawie

Ogólnopolska gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025

W Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025. Podczas wydarzenia wyróżniono zarówno wspaniałe osoby związane z oświatą, jak i warte uwagi placówki.

W sobotę, 21 marca, w Sali Balowej Zamku Królewskiego odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025. W ramach wydarzenia wyróżniono nauczycieli przedszkoli, klas 0-3, 4-8, szkół ponadpodstawowych oraz nauczycieli akademickich - osoby, które z zaangażowaniem i pasją kształcą młodsze pokolenia, budując autorytet i zaufanie wśród uczniów oraz ich rodziców. Nagrody trafiły również do przedszkoli i szkół, które w minionym roku szkolnym wyróżniały się podejściem do edukacji oraz ofertą dydaktyczną. Doceniono także dyrektorów placówek oświatowych oraz szkoły językowe.

Nagrody trafiły zarówno do laureatów kategorii ogólnopolskich, jak i do wyróżnionych na poziomie regionalnym nauczycieli oraz placówek edukacyjnych.

Oprócz najważniejszych gości tego dnia - laureatów prestiżowej akcji - w wydarzeniu wzięli udział między innymi członkini zarządu

Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw, dyrektor Pionu Plebiscytów Daria Jankiewicz-Kaczmarek, Aureliusz Mikos, prezes Makroregionu Wschód i Mazowsze oraz Rafał Kerger, dyrektor wydawniczy serwisów tematycznych Polska Press Grupy i redaktor naczelny Strefy Edukacji. Wydarzenie uświetniła obecność gości specjalnych: wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Urszuli Woźniak, przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Waldemara Jakubowskiego, przewodniczącego Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata” Sławomira Wittkowicza.

Gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025 rozpoczęła się debatą pt. Między uczniem, nauczycielem a rodzicem. O relacjach w szkole. Gośćmi Magdaleny Ignaciuk byli: Alicja Pacewicz, dr Waldemar Jakubowski oraz Urszula Woźniak. W trakcie dyskusji poruszono kwestie jakości relacji w szkole, które - jak podkreślano - stanowią fundament skutecznej edukacji, choć często schodzą na dalszy plan wobec programów, egzaminów i zmian systemowych.

Pełną listę nagrodzonych oraz zdjęcia z wydarzenia na stronie strefaeduacji.pl



REKLAMA

0011496532

KONKURS PLASTYCZNY dla uczniów szkół podstawowych

**„Bezpieczni razem
- w pracy, w szkole
i w domu”**

Prace przyjmowane są w Oświęcimskim Centrum Kultury
do **10 kwietnia 2026 r.**

**NAGRODA DLA ZWYCIĘZCÓW
- Wyjazd do Wiednia,
w tym wycieczka do Wiener Prater**



synthos



Dowiedz się więcej
Regulamin konkursu dostępny na:
www.synthosgroup.com/konkurs_plastyczny_2026

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA MIEJSCE I

Aneta Kumorek

Aneta Kumorek zwyciężyła w Plebiscybie Edukacyjnym 2025 w kategorii Nauczyciel Przedszkola, zdobywając 1471 głosów! Po zwycięstwie napisała na swoich social mediach: „Serdecznie dziękuję wszystkim za oddane na mnie głosy, ponieważ to dzięki Wam zdobyłam I miejsce na etapie wojewódzkim i awansowałam do ogólnopolskiego finału. Jest to dla mnie ogromnie wyróżnienie. Jeżeli ktoś miałby ochotę zagłosować i pomóc mi w finale to będę bardzo wdzięczna.” Nasza laureatka pracuje w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stróżach, gdzie na co dzień zajmuje się edukacją i opieką nad najmłodszymi dziećmi, wspierając ich rozwój społeczny, emocjonalny oraz poznawczy. Jest absolwentką studiów z zakresu pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, co stanowi solidną



podstawę jej pracy dydaktycznej i wychowawczej. W swojej pracy stawia na tworzenie przyjaznej, bezpiecznej atmosfery sprzyjającej nauce poprzez zabawę, rozwijanie samodzielności dzieci oraz budowanie ich kompetencji społecznych.

MIEJSCE II

Klaudia Kraińska

Klaudia Kraińska (Niepubliczne Przedszkole Sensomowa, Kraków) to nauczycielka wychowania przedszkolnego, logopeda oraz terapeutka karmienia, od 10 lat związana z pracą z dziećmi. W swojej codziennej działalności stawia na kreatywność, indywidualne podejście oraz budowanie bliskich relacji z każdym dzieckiem, towarzysząc mu w odkrywaniu świata i własnych możliwości. Wierzy, że każde dziecko posiada ogromny potencjał, który warto uważnie wspierać i rozwijać. Prowadzi angażujące zajęcia dydaktyczne oraz realizuje autorskie projekty artystyczne, umożliwiające dzieciom wyrażanie siebie poprzez sztukę i ruch.



MIEJSCE III

Magdalena Borek

III miejsce w Plebiscybie Edukacyjnym 2025 w kategorii Nauczyciel Przedszkola zajęła Magdalena Borek (Gminne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi w Starym Sączu). Na co dzień pracuje z najmłodszymi dziećmi, wspierając ich rozwój emocjonalny, społeczny i poznawczy. W pracy nauczyciela wychowania przedszkolnego szczególnie ważne jest tworzenie bezpiecznej i przyjaznej atmosfery sprzyjającej nauce poprzez zabawę, rozwijanie samodzielności oraz umiejętności współpracy w grupie. Jej działalność wpisuje się w misję przedszkola integracyjnego, które stawia na wspieranie dzieci o różnych potrzebach edukacyjnych i rozwojowych.



NAUCZYCIEL KLAS O-III MIEJSCE I

Dorota Zwolińska

Są chwile, które zostają z nauczycielem na całe życie. Dorota Zwolińska (Szkola Podstawowa im. Janusza Korczaka, Zabierzów) od razu podkreśla, że największą wartością Jej pracy są konkretne historie dzieci i ich droga - często trudna, nieoczywista, ale sensowna. - Chłopiec w spektrum autyzmu, który dziś samodzielnie dojeżdża do szkoły średniej. Uczeń z głęboką afazją, który zatykając uszy i płacząc, doszedł do matury i uczy się dalej. Takie momenty podbudowują morale nauczyciela i nadają sens temu, co robimy na co dzień - mówi. Laureatka nie idealizuje codzienności. Zwraca uwagę na nieprzewidywalność pracy z najmłodszymi i ciągłą gotowość do zmiany planów. - Nic nie da się zaplanować do końca. Dzieci, szczególnie w klasach 1-3, weryfikują wszystko bardzo



szybko. To daje ogromną radość, ale bywa też wyczerpujące - przyznaje. Jej cel? - Chciałabym, żeby byli dobrymi, otwartymi ludźmi, żeby nie oceniali pochopnie i dawali szansę sobie i innym - podkreśla.

MIEJSCE II

Agnieszka Jodłowska

Dla Agnieszki Jodłowskiej (Szkola Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej Polski, Długotłęka-Swierkla) największą wartością w pracy są relacje i codzienne, często drobne momenty, które pokazują rozwój uczniów - nie tylko edukacyjny, ale też osobisty. - Autentyczne rozmowy, wzajemny szacunek i małe sukcesy dają mi poczucie sensu - podkreśla i dodaje: - Chciałabym, aby uczniowie zapamiętali, że warto być sobą i wierzyć we własne możliwości. Jeśli szkoła była miejscem, w którym mogli czuć się bezpiecznie, być wysłuchani i traktowani z szacunkiem, uznaję to za największy sukces mojej pracy.



MIEJSCE III

Katarzyna Mirocha

- Ogromną satysfakcję daje chwila, gdy dziecko z trudnościami zaczyna rozumieć i wierzyć w swoje możliwości, a nieśmiali uczniowie stopniowo się otwierają - podkreśla Katarzyna Mirocha (Szkola Podstawowa im. Bohaterów Westerplatte, Leńcze). Dla niej sens pracy nauczyciela kryje się w prostych, codziennych gestach i relacjach, które z czasem nabierają ogromnego znaczenia. Podkreśla, że każdy dzień w szkole jest inny, a największą energię daje Jej autentyczny kontakt z uczniami, obserwowanie ich postępów oraz odwiedziny byłych uczniów. - To pokazuje, że nauczyciel może być dla nich ważnym dorosłym - mówi.



NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII MIEJSCE I

Mateusz Rogaski

Dla Mateusza Rogaskiego (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, Kraków) praca nauczyciela ma sens wtedy, gdy rodzi się z pasji i prawdziwej relacji z uczniem. - Nie ma silniejszego bodźca do pracy niż widok ucznia, który o siódmej rano, jeszcze przed szkolnym gwarem, czeka z błyskiem w oku, by rozmawiać o nauce. W takich porankach, poświęconych odkrywaniu praw rządzących przyrodą, czuję, że moja misja ma głęboki sens - mówi. Laureat podkreśla, jak ważna jest obecność nauczyciela także poza lekcjami. Bycie blisko świata uczniów, rozmowy na przerwach i dyżurach oraz zaufanie sprawiają, że widzą w Nim nie tylko wychowawcę, ale też starszego brata, do którego zawsze można przyjść po pomoc i wskazówkę. Najwięcej energii daje Mu obserwowanie



ich kreatywności i odwagi w samodzielnym rozwiązywaniu problemów. - Chciałabym, aby uczniowie zapamiętali, że mają prawo do błędów, a ich wartość nigdy nie zależy od cyfry w dzienniku - dodaje nauczyciel.

MIEJSCE II

Daniel Siwor

Daniel Siwor zajął II miejsce w Plebiscybie Edukacyjnym 2025 w kategorii nauczyciel klas IV-VIII, reprezentując Zespół Szkolno-Przedszkolny w Sieniawie. Jest nauczycielem wychowania fizycznego zaangażowanym w pracę z uczniami, szczególnie w rozwijanie ich zainteresowań sportowych. Przygotowuje młodzież do zawodów i turniejów, osiągając z podopiecznymi liczne sukcesy, m.in. w koszykówce szkolnej, gdzie prowadzone przez Niego drużyny zdobywały wysokie miejsca i awanse do finałów wojewódzkich. Jego praca i zaangażowanie w rozwój uczniów są doceniane przez społeczność szkolną, a wyróżnienie w plebiscybie to potwierdza.



MIEJSCE III

Monika Laga

Monika Laga (Szkola Podstawowa nr 4 im. Francesco Nullo, Olkusz) to nauczycielka, której droga zawodowa od początku związana jest z edukacją i stałym rozwojem. Ukończyła studia teologiczne na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a pierwsze doświadczenia zawodowe zdobywała jeszcze w trakcie studiów, pracując w liceum w Olkuszu. Pracowała w różnych typach szkół - od podstawowych po ponadpodstawowe - a obecnie uczy w szkole podstawowej. Jest nauczycielem dyplomowanym i nieustannie poszerza swoje kompetencje poprzez kursy oraz studia podyplomowe, m.in. z zakresu logoterapii, która stała się Jej pasją i ważnym elementem pracy z uczniami.



NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ MIEJSCE I

Joanna Łapka

Autentyczne rozmowy, zaufanie i poczucie bezpieczeństwa - to one nadają sens codziennej pracy Joanny Łapki (Publiczne Liceum Ogólnokształcące Sióstr Salezjanek im. Świętego Dominika Savio, Kraków). - Najwięcej energii daje mi kontakt z uczniami: pytania, rozmowy nie tylko o chemii, czasem żarty, a czasem trudne emocje. Ważne są dla mnie chwile, gdy czują się bezpiecznie i potrafią powiedzieć, że czegoś nie rozumieją albo coś ich stresuje. Wiedzą, że zawsze mogą do mnie przyjść - i to daje mi największy power - zaznacza nauczycielka. Laureatka podkreśla, że nauka nie polega na nieomyślności. - Chciałabym, żeby zapamiętali, że mają prawo nie wiedzieć, że nie jest wstydem pytać i że błędy są częścią nauki. Nie oczekuję, że po latach będą znać skomplikowane wzory che-



miczne, ale jeśli nadal będą mieć w sobie ciekawość świata, jaką mają teraz i zachowają odwagę w szukaniu odpowiedzi to będzie dla mnie największy sukces - mówi zwyczajczyni kategorii Nauczyciel Szkoły Ponadpodstawowej.

MIEJSCE II

Natalia Szlachetka

Natalia Szlachetka (Zespół Szkół, Świątyniki Górne) wspomina moment, który szczególnie zapadł Jej w pamięć podczas nauczycielskiej kariery. - Dostałam od uczniów wiadomość, że dziękują za rozmowę, za to, że liczy się dla mnie ich zdanie i że fajnie mieć wychowawcę, który słucha - mówi. Dla początkującej nauczycielki był to moment ulgi i zrozumienia, że wychowawstwo to obecność, konsekwencja i gotowość do rozmowy, nawet jeśli efekty widać dopiero po czasie. Dziś radość daje Jej szczere „dzień dobry”, zaufanie, z którym uczniowie przychodzą z pytaniem lub problemem, oraz obserwowanie małych, kroków - odwagi, samodzielności i rodzącej się wiary w siebie.



MIEJSCE III

Jarosław Rusek

Spotkania po latach są dla Niego najmocniejszym dowodem na sens tej pracy. Jarosław Rusek (Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Niepołomice) przyznaje, że to właśnie te chwile poruszają Go najbardziej. - Podczas zakupów, spacerów czy wakacyjnych wyjazdów słyszę „Dzień dobry” wypowiedziane z uśmiechem i pytanie: „Co u Pana słychać?”. Chwilę później pojawiają się słowa wdzięczności za cierpliwość, poświęcony czas i wiarę w ucznia - nawet wtedy, gdy on sam jeszcze w siebie nie wierzył - mówi. Takie rozmowy z dawnymi uczniami są dla Niego potwierdzeniem, że niedospane noce, trudne rozmowy wychowawcze i długie godziny pracy miały głęboki sens.



NAUCZYCIEL AKADEMICKI MIEJSCE I

Katarzyna Plutecka

Katarzyna Plutecka (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków) to nauczyciel akademicki i badaczka od ponad dwóch dekad związana z krakowskim środowiskiem pedagogicznym. Jest absolwentką pedagogiki specjalnej, stopień doktora uzyskała w 2004 roku, a doktora habilitowanego w 2014 roku. Od 20 lat pozostaje zawodowo związana z Uniwersytetem Pedagogicznym, obecnie Uniwersytetem Komisji Edukacji Narodowej. Jest autorką i współautorką ponad 90 publikacji naukowych, w tym monografii autorskich, artykułów krajowych i międzynarodowych oraz rozdziałów w monografiach. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na rehabilitacji i kształceniu uczniów niesłyszących i słabosłyszących, komunikacji dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz funkcjonowaniu dziecka w środowisku rodzinnym. Jest rzeczoznawcą MEN ds. oceny podręczników szkolnych dla uczniów niesłyszących i słabosłyszących.



wymi i edukacyjnymi oraz funkcjonowaniu dziecka w środowisku rodzinnym. Jest rzeczoznawcą MEN ds. oceny podręczników szkolnych dla uczniów niesłyszących i słabosłyszących.

MIEJSCE II

Wojciech Huszlak

Wojciech Huszlak (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków) jest doktorem w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości. Ukończył studia z zakresu finansów i bankowości oraz studia podyplomowe dotyczące otwartych systemów komputerowych. Zawodowo związany jest z Uniwersyte-tem Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie jako adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych, a także z Uniwersyte-tem Ignatianum w Krakowie, gdzie pracuje w Centrum Badań Kognitywistycznych. Specjalizuje się w zagadnieniach zarządzania, w szczególności w obszarach społecznej odpowiedzialności biznesu.



MIEJSCE III

Tomasz Majka

Ciekawość, samodzielne myślenie i odwaga w zadawaniu pytań - to momenty, które nadają sens pracy akademickiej dr. inż. Tomasza Majki (Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków). - Ogromną radość sprawiają też rozmowy, w których bez obaw wchodzi ze mną w merytoryczny dialog, pokazując, że uczelnia jest miejscem żywej wymiany myśli - mówi. Laureat zwraca uwagę, że kształcenie to nie tylko przekazywanie wiedzy. - Chciałabym, aby zapamiętali, że kompetencje są ważne, ale równie istotne są wartości stojące za działaniami. Uczciwość, odpowiedzialność i jasne zasady moralne - podkreśla.



DYREKTOR SZKOŁY/PRZEDSZKOŁA MIEJSCE I

Katarzyna Seremak-Kędzior

Dyrektor Katarzyna Seremak-Kędzior (Niepubliczne Przedszkole Harmonia, Kraków) mówi o swojej pracy z perspektywy codziennej obecności wśród dzieci, a nie zza biurka. - Najważniejsze jest być blisko dzieci. Bliżej dzieci niż przepisów i papierów - podkreśla, zaznaczając, że nie wyobraża sobie roli dyrektora bez jednoczesnego bycia nauczycielem i specjalistą. Jak mówi, tylko stały kontakt pozwala naprawdę poznać umysł, potrzeby, marzenia i ograniczenia dzieci oraz budować z nimi relację opartą na zaufaniu. Bycie z dziećmi oznacza dla Niej wspólne zabawy, śpiewanie, tańczenie, odkrywanie świata i uważne towarzyszenie w przeżyciach. - Mogę czynnie obserwować ich w grupie, rozmawiać z nimi, tworzyć relację osobiście, nie przez pryzmat roli, zmieniających się przepisów, liczb - mówi. Rola



dyrektora, choć - jak przyznaje - bywa niewdzięczna, daje Jej realny wpływ na tworzenie warunków rozwoju. Decyzje organizacyjne traktuje jako narzędzie budowania dziecięcej siły, odporności na porażki oraz umiejętności bycia w relacjach.

MIEJSCE II

Agnieszka Kipiel

Agnieszka Kipiel zajęła II miejsce w Plebiscycie Edukacyjnym 2025, reprezentując Publiczne Przedszkole „Wesoła Pomarańcza” w Krakowie. Jest dyrektorką placówki i dba o wysoki poziom opieki oraz edukacji najmłodszych dzieci. W przedszkolu, którym zarządza, zatrudnieni są wykwalifikowani nauczyciele wychowania przedszkolnego z doświadczeniem w pracy z małym dzieckiem. Kadra wyróżnia się wysoką kulturą osobistą, empatią oraz kompetencjami zawodowymi. W swojej pracy tworzy bezpieczne i przyjazne środowisko do nauki poprzez zabawę, rozwija samodzielność dzieci oraz współpracuje z rodzicami i kadrą placówki.



MIEJSCE III

Ewa Wąż

III miejsce w Plebiscycie Edukacyjnym w kategorii dyrektor placówki zajęła Ewa Wąż. Jest dyrektorem Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Otfinowie, gdzie kieruje działalnością dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą placówki oraz sprawuje nadzór pedagogiczny nad pracą nauczycieli. Odpowiada za organizację pracy szkoły i przedszkola, współpracę z radą pedagogiczną, rodzicami i uczniami, a także reprezentuje placówkę na zewnątrz. Angażuje się również w życie społeczności szkolnej, uczestnicząc w wydarzeniach i uroczystościach organizowanych dla uczniów.



PSYCHOLOG/PEDAGOG SZKOLNY MIEJSCE I

Anna Liwińska

Anna Liwińska jest psychologiem szkolnym w Szkole Podstawowej nr 72 im. Teofila Lenartowicza w Krakowie. W placówce odpowiada za pomoc i opiekę psychologiczno-pedagogiczną uczniów, wspierając ich w trudnościach emocjonalnych, edukacyjnych oraz społecznych. Współpracuje z nauczycielami, rodzicami oraz specjalistami, pomagając rozwiązywać problemy wychowawcze i wspierać prawidłowy rozwój dzieci. Z Jej wsparcia mogą korzystać uczniowie m.in. w sytuacjach problemów w nauce, trudności w relacjach rówieśniczych czy problemów rodzinnych, ale również wtedy, gdy potrzebują rozmowy lub pomocy w rozwijaniu swoich zainteresowań i pomysłów. Anna Liwińska została nominowana do Plebiscytu Edukacyjnego przez



uczniów i rodziców, a następnie, dzięki ich wsparciu, zdobyła I miejsce w kategorii Psycholog/Pedagog szkolny. Wyróżnienie to potwierdza duże zaufanie społeczności szkolnej oraz docenienie jej pracy na rzecz uczniów.

MIEJSCE II

Edyta Głąb-Wróbel

- Najmocniej poruszają mnie chwile, gdy dziecko lub młody człowiek otwiera się i opowiada o swoich trudnościach, lękach czy marzeniach. To momenty, które zostają w sercu na długo i pokazują, jak wielką odpowiedzialnością jest bycie dla kogoś bezpieczną przystanią - mówi Edyta Głąb-Wróbel (Zespół Szkół Techniczno-Usługowych, Trzebinia). Laureatka podkreśla, że ogromne znaczenie mają także przemiany zachodzące z czasem: - Widok ucznia, który był wycofany i pełen wątpliwości, a zaczyna odnajdywać w sobie siłę i sprawczość, daje poczucie sensu. Często są to małe sukcesy: przełamanie lęku, uśmiech po trudnym dniu, gotowość do podjęcia wysiłku.



MIEJSCE III

Ewelina Durak

Autentyczność, uważność i cicha obecność - to wartości, które najmocniej wybrzmiewają w pracy Eweliny Durak (Szkoła Podstawowa im. Jana Kasprówicza, Sobolów). - Najbardziej porusza mnie autentyczność dzieci i młodzieży, to jak potrafią być jednocześnie bardzo wrażliwi i bardzo silni. Szybko wyczuwają szczerą dośrodek, często noszą w sobie więcej emocji, niż pokazują, i ogromnie potrzebują bycia wysłuchanymi. Nawet drobne gesty wsparcia mogą mieć realny wpływ na ich poczucie wartości - mówi. Wygrana w plebiscycie jest dla Niej prostym, ale ważnym potwierdzeniem obranej drogi. - Chyba to, co robię, ma sens - uważa.



PRZEDSZKOLE ROKU MIEJSCE I

Niepubliczne Przedszkole Harmonia

Niepubliczne Przedszkole Harmonia w Krakowie to kameralne miejsce, w którym codzienna edukacja opiera się na rozumieniu, współpracy, komunikacji i uważności na emocje. Szczególną wartością jest tu neuroroznorodność, odkrywanie indywidualnych talentów dzieci oraz budowanie relacji opartych na wzajemności i szacunku. Przedszkole pracuje w grupach mieszanych wiekowo, głównie z rodzinami, tworząc środowisko sprzyjające uczeniu się od siebie nawzajem. Harmonia stawia na doświadczenie, konsekwentne rozwijanie umiejętności i przekonanie, że wszystkiego można nauczyć się krok po kroku. Ważnym elementem są działania twórcze, kontakt ze sztuką, muzyką i naturą, a także współpraca z rodzinami. Muzyka, ruch, praca manualna, za-



bawa w plenerze oraz wspólne wyjścia są naturalną częścią życia przedszkola. Harmonia tworzy przestrzeń, w której dzieci uczą się samodzielności, komunikowania potrzeb i emocji oraz budowania relacji.

MIEJSCE II

Przedszkole Publiczne w Ryglicach

Przedszkole Publiczne w Ryglicach to placówka, w której codzienna praca całego zespołu koncentruje się na dobru i potrzebach najmłodszych. Wyróżnienie w plebiscycie stanowi wyraz uznania dla zaangażowania pracowników oraz wspólnego wysiłku wkładanego w tworzenie bezpiecznego, przyjaznego i wspierającego środowiska dla dzieci. Działania przedszkola odzwierciedla autor-skie motto: „A wszystko to dla dzieci i z myślą o dzieciach”, które wyznacza kierunek podejmowanych inicjatyw i codziennych decyzji wychowawczo-edukacyjnych.



MIEJSCE III

Przedszkole Samorządowe w Kamienicy

Przedszkole Samorządowe w Kamienicy to miejsce, w którym codzienna praca wychowawczo-edukacyjna opiera się na trosce o harmonijny rozwój dzieci oraz budowaniu poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Zaangażowanie całego zespołu pedagogicznego przekłada się na tworzenie przyjaznej atmosfery sprzyjającej nauce poprzez zabawę i odkrywanie świata. Placówka skupia się na wspieraniu samodzielności, rozwijaniu umiejętności społecznych oraz wzmacnianiu naturalnej ciekawości najmłodszych. Wyróżnienie w plebiscycie to potwierdzenie, że codzienna praca z dziećmi przynosi trwałe efekty.



SZKOŁA ROKU MIEJSCE I

Niepubliczna Szkoła Podstawowa Open Future International School

Skuteczna, wszechstronna i szybka nauka oparta na doświadczeniu - tak swoją codzienność opisuje Niepubliczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Dwujęzycznymi Open Future International School (Kraków, ul. Kwiecista 25). - Dziecko dotyka, doświadcza i samodzielnie odkrywa wiedzę z pomocą nauczyciela. Dzięki temu szybciej rozumie materiał i lepiej go zapamiętuje - podkreśla Elżbieta Ryznar. Szkoła stawia na dwujęzyczność, indywidualne podejście oraz interdyscyplinarne nauczanie, które uczy łączenia faktów i wyciągania wniosków. Ważnym elementem są także praca w grupach, prezentacje, wymiany międzynarodowe oraz codzienne zajęcia sportowe i taneczne, budujące zdrowie i pewność siebie. Misją szkoły jest wychowywanie świadomych i odpowiedzialnych obywateli świata, za-



korzenionych w swoich tradycjach, a jednocześnie otwartych na inne kultury. - Chcemy, by dzieci wiedziały, że świat do nich należy i że mają prawo go współtworzyć, czyniąc lepszym miejscem do życia - mówi Elżbieta Ryznar.

MIEJSCE II

ZS Ponadpodstawowych w Żabnie

Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. ks. Janusza St. Pasterki w Żabnie to szkoła, która łączy tradycję z nowoczesnym podejściem do edukacji. Placówka tworzy przestrzeń otwartą na potrzeby młodzieży, oferując warunki sprzyjające zarówno rozwojowi intelektualnemu, jak i zdobywaniu praktycznych umiejętności. W skład zespołu wchodzi Technikum, Liceum Ogólnokształcące oraz Branżowa Szkoła I stopnia, co pozwala uczniom wybierać ścieżkę kształcenia dopasowaną do ich zainteresowań i planów na przyszłość. Szkoła umożliwia zdobywanie wiedzy ogólnej oraz kwalifikacji zawodowych, przygotowując do dalszej nauki lub wejścia na rynek pracy.



MIEJSCE III

Niższe Seminarium Duchowne Franciszkanów

Prywatne Liceum Ogólnokształcące - Niższe Seminarium Duchowne Franciszkanów w Wieliczce to męska szkoła ponadpodstawowa z internatem, w której edukacja łączy się z budowaniem wspólnoty opartej na wartościach chrześcijańskich, szacunku do nauki i odpowiedzialnym wchodzeniem w dorosłość. Kształcenie odbywa się w duchu franciszkańskim, z naciskiem na formację intelektualną, moralną i społeczną. Społeczność tworzą uczniowie z całej Polski oraz z zagranicy, co sprzyja poznawaniu różnych kultur, rozwijaniu kompetencji językowych i wzajemnemu szacunkowi. Placówka realizuje holistyczne podejście do edukacji, uwzględniając indywidualne potrzeby uczniów.



SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU MIEJSCE I

Ośrodek Języka Angielskiego JAFEK

Stabilny rozwój, partnerskie relacje i realne efekty nauki - tak od lat buduje swoją markę Ośrodek Języka Angielskiego JAFEK (Nowy Sącz, Bora-Komorowskiego 22/5). Szkoła działa nieprzerwanie od 2014 roku i konsekwentnie stawia na jakość oraz indywidualne podejście do kursanta. - Staramy się tworzyć przyjazną atmosferę podczas zajęć i dbać o indywidualne podejście do każdego kursanta. Zależy nam na tym, aby nauka była ciekawą przygodą, a efekty pracy dawały satysfakcję i motywowały do dalszego rozwoju językowego - mówi Jacek Frączek. OJA JAFEK prowadzi kursy języka angielskiego w kilku lokalizacjach na Sądecczyźnie, m.in. w Nowym Sączu, Nawojowej, Łącku, Gorlicach, Gródku nad Dunajcem i Kamionce Wielkiej. Standardem są tu małe grupy, elastyczne terminy zajęć, raporty semestralne i roczne oraz różnorodne egzaminy próbne. Szkoła współpracuje również z lokalnymi



akademiemi sportowymi, realizując zajęcia językowe dla wyselekcjonowanych zawodników.

MIEJSCE II

Centrum Językowe DailySpeakSpot

Komunikacja, bezpieczeństwo i zrozumienie tego, jak uczy się mózg - na tych filarach opiera się filozofia Centrum Językowego DailySpeakSpot (Bochnia). To miejsce, które świadomie odchodzi od szkolnych schematów i stawia na realne mówienie oraz pełne zaangażowanie ucznia. - Wychodzimy naprzeciw doświadczeniom, w których język sprowadzał się do zadań typu ABC. Dla nas kluczowe są atmosfera i poczucie bezpieczeństwa, bo zestresowany mózg po prostu nie zapamiętuje - mówi Natalia Pięta. Zajęcia prowadzone są w oparciu o nowoczesne podejście neurodydaktyczne, dopasowane do indywidualnych potrzeb, emocji i zainteresowań kursantów.



MIEJSCE III

Sorys Language Corner

Nowoczesne metody, wysoka skuteczność i rodzinna atmosfera - to filary, na których Sorys Language Corner (Kraków, Zachodnia 9) buduje swoją codzienną pracę z uczniami na każdym etapie edukacji. - Stawiamy na efektywność, inspirację i przyjemność z nauki, pomagając realizować indywidualne cele językowe - mówi dyrektor Magdalena Sorys. Szkoła opiera się na pracy doświadczonej, międzynarodowej kadry, codziennej praktyce językowej i wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu interaktywnego. Efektem są bardzo wysokie wyniki dydaktyczne. - Dbamy o wspierające środowisko, w którym nauka jest komfortowa i motywująca - podkreśla dyrektor.



AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
EDUKACJI

**Edukacja w najwyższym stopniu****strefaedukacji.pl**

LAUREACI PLEBISCYTU

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA	
Kraków	Klaudia Krańska , Niepubliczne Przedszkole SensoMowa, Kraków
Nowy Sącz	Ewa Liberda-Biel , Niepubliczne Katolickie Przedszkole Ochronka Im. Bł. Edmunda Bojanowskiego, Nowy Sącz
powiat bocheński	Katarzyna Stabrawa , Przedszkole, Nowy Wiśnicz
powiat brzeski	Sylvia Nastalek , Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego, Bucze
powiat chrzanowski	Anna Gluch , Przedszkole Niepubliczne im. Walta Disneya, Chrzanów
powiat dąbrowski	Renata Niezgoda , Przedszkole Publiczne, Bolesław
powiat gorlicki	Monika Skraba , Zespół Szkolno-Przedszkolny, Wysowa-Zdrój
powiat krakowski	Yana Tsapuk , Przedszkole Samorządowe Akademia Przedszkolaka, Wysiołek Luborzycki
powiat limanowski	Agnieszka Hilgier , Przedszkole Samorządowe, Kamienica
powiat miechowski	Anna Grzebień , Przedszkole Samorządowe nr 1, Miechów
powiat myślenicki	Ewa Jania , Przedszkole Samorządowe, Zakliczyn
powiat nowosądecki	Magdalena Borek , Gminne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi, Stary Sącz
powiat nowotarski	Paulina Pierwoła , Przedszkole Raj Liska, Nowy Targ
powiat olkuski	Aleksandra Kałwa , Przedszkole nr 4 im. Marii Kownackiej, Olkusz
powiat oświęcimski	Lidia Świątek , Przedszkole Niepubliczne z Oddziałem Integracyjnym Szczęśliwy Karpik, Zator
powiat proszowicki	Ewelina Kozioł , Przedszkole Samorządowe, Niegardów
powiat suski	Marlena Krawczyk , Przedszkole, Krzeszów
powiat tarnowski	Aneta Kumorek , Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki, Stróże
powiat tatrzański	Edyta Szuma , Przedszkole Publiczne nr 9 im. Kornela Makuszyńskiego, Zakopane
powiat wadowicki	Barbara Mistygacz , Przedszkole nr 2, Andrychów
powiat wielicki	Weronika Chlebda , Szkoła Podstawowa, Byszyce
Tarnów	Iwona Nowak , Przedszkole Kolorowy Zakątek, Tarnów

NAUCZYCIEL KLAS 0-III	
Kraków	Daria Kowalska , Rajska Szkoła im. Zbigniewa Wodeckiego, Kraków
Nowy Sącz	Joanna Czwakiel-Bogdan , Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Obrońców Pokoju, Nowy Sącz
powiat bocheński	Marzena Sumara , Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Stary Wiśnicz
powiat brzeski	Katarzyna Ostrega , Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Królowej Jadwigi, Brzesko
powiat chrzanowski	Magdalena Gugala , Publiczna Szkoła Podstawowa, Rozkochów
powiat dąbrowski	Sylvia Smolicha , Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bohaterów Powiśla Dąbrowskiego, Dąbrowa Tarnowska
powiat gorlicki	Magdalena Łątka , Szkoła Podstawowa im. Króla Kazimierza Wielkiego, Binarowa
powiat krakowski	Dorota Zwolińska , Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka, Zabierzów
powiat limanowski	Kamila Wojtas , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Jana Pawła II, Męcina
powiat miechowski	Aneta Miszczyk-Pawlik , Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki, Raclawice
powiat miechowski	Joanna Szostak , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza, Miechów
powiat myślenicki	Emilia Niewidok , Szkoła Podstawowa im. św. Józefa, Węglówka
powiat nowosądecki	Agnieszka Jodłowska , Szkoła Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej Polski, Długoleka-Świerkla
powiat nowotarski	Ewa Olejarz , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, Nowy Targ
powiat olkuski	Iwona Zajączkowska , Zespół Szkół Specjalnych, Olkusz
powiat oświęcimski	Katarzyna Kajor-Suwała , Szkoła Podstawowa im. gen. Władysława Sikorskiego, Nowa Wieś
powiat proszowicki	Iwona Komenda , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, Proszowice
powiat proszowicki	Renata Kania , Szkoła Podstawowa, Niegardów
powiat suski	Kamila Drobny , Szkoła Podstawowa im. Mieczysława Karłowicza, Wieprzec
powiat tarnowski	Anna Witkowska , Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bł. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Szerzyny
powiat tatrzański	Edyta Jahn-Wyczling , Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bronisława Czecha, Zakopane
powiat wadowicki	Katarzyna Mirocha , Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Westerplatte, Leńcze
powiat wielicki	Joanna Jachimczak , Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego, Bodzanów
Tarnów	Joanna Tryk , Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Polskiej Marynarki Handlowej, Tarnów

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII	
Kraków	Mateusz Rogaski , Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, Kraków
Nowy Sącz	Kinga Dobosz , Szkoła Podstawowa nr 16 im. Ofiar Lwowskich, Nowy Sącz
powiat bocheński	Jolanta Kukla , Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II, Bochnia
powiat brzeski	Monika Bartusiak , Zespół Szkół i Przedszkola im. ks. prof. Józefa Tischnera, Domostawice
powiat chrzanowski	Monika Sowa , Publiczna Szkoła Podstawowa, Rozkochów
powiat dąbrowski	Ilona Mach , Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza, Szczucin
powiat gorlicki	Barbara Apola , Miejski Zespół Szkół nr 3 im. św. Jana Kantego, Gorlice
powiat krakowski	Weronika Jasińska , Prywatna Szkoła Podstawowa Victoria Center Primary School, Wrząsowice
powiat limanowski	Joanna Opyd , Szkoła Podstawowa nr 1 im. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, Szczawa
powiat miechowski	Renata Wolna , Szkoła Podstawowa im. Antoniego Małatyńskiego, Charsznica
powiat myślenicki	Marta Bielecka , Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego, Bęczarka
powiat nowosądecki	Lucyna Klóska , Szkoła Podstawowa, Stadła
powiat nowotarski	Daniel Siwor , Zespół Szkolno-Przedszkolny, Sieniawa
powiat olkuski	Monika Laga , Szkoła Podstawowa nr 4 im. Francesco Nullo, Olkusz
powiat oświęcimski	Renata Zemlik , Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica, Brzeszcze
powiat proszowicki	Magdalena Klimczak , Samorządowa Szkoła Podstawowa, Pałecznica
powiat suski	Mariusz Adaszek , Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej Polski, Juszczyn
powiat tarnowski	Bernadetta Pająk , Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego, Wojnicz
powiat tatrzański	Beata Cyrwus , Szkoła Podstawowa im. św. Stanisława Kostki, Leńnica
powiat wadowicki	Adrian Oponowicz , Szkoła Podstawowa, Skawinki
powiat wielicki	Anna Skalska , Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej, Szarów
Tarnów	Aleksandra Ciochoń , Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Ks.Prof. Józefa Tischnera, Tarnów

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ	
Kraków	Joanna Łapka , Publiczne Liceum Ogólnokształcące Sióstr Salezjanek im. Świętego Dominika Savio, Kraków
Nowy Sącz	Agnieszka Machowska-Leśniak , Zespół Szkół Samochodowych im. inż Tadeusza Tańskiego, Nowy Sącz
powiat bocheński	Nadia Klimek , Zespół Szkół nr 2 im. Stanisława Konarskiego, Bochnia
powiat brzeski	Magdalena Bernady , Technikum im. Józefa Piłsudskiego, Brzesko
powiat chrzanowski	Krystian Waligóra , Liceum Ogólnokształcące im. Batalionu Parasol, Trzebinia
powiat dąbrowski	Rafał Szydłowski , Zespół Szkół im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Dąbrowa Tarnowska
powiat gorlicki	Katarzyna Kamińska-Szetela , Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego, Biecz
powiat krakowski	Natalia Szlachetka , Zespół Szkół, Świątniki Górne
powiat limanowski	Jacek Kapera , Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych, Mszana Dolna
powiat limanowski	Łukasz Celej , Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. ks. prof. Józefa Tischnera, Limanowa

powiat miechowski	Anna Marzec , Zespół Szkół nr 1, Miechów
powiat myślenicki	Barbara Machnik , I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, Myślenice
powiat nowosądecki	Krzysztof Pawlus , Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica, Grybów
powiat nowotarski	Maria Miraj , Zespół Szkół im. Bohaterów Westerplatte, Jabłonka
powiat olkuski	Sylvia Zawada , Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica, Olkusz
powiat oświęcimski	Adam Trepia , Powiatowe Centrum Kształcenia Technicznego i Branżowego, Oświęcim
powiat proszowicki	Konrad Szreniawski , Zespół Szkół im. Emila Godlewskiego, Piotrkowice Małe
powiat suski	Monika Szwarc , Liceum Ogólnokształcące nr I im. Marii Skłodowskiej-Curie, Sucha Beskidzka
powiat tarnowski	Katarzyna Cieśla , Liceum Ogólnokształcące, Wojnicz
powiat wadowicki	Klaudia Nikliborc , Zakład Doskonalenia Zawodowego, Wadowice
powiat wielicki	Jarosław Rusek , Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Niepołomice
Tarnów	Paulina Welna , II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Tarnowskiego, Tarnów

PRZEDSZKOLE ROKU	
Kraków	Niepubliczne Przedszkole Harmonia , Kraków, Tomickiego 22
Nowy Sącz	Przedszkole Językowo-Sportowe , Nowy Sącz, Dunajcowa 44
powiat bocheński	Miejskie Przedszkole nr 4 , Bochnia, Okulickiego 2
powiat brzeski	Przedszkole Niepubliczne Delfinek z Oddziałem Integracyjnym , Gnojnik 611
powiat chrzanowski	Przedszkole Samorządowe nr 2 , Libiąż, Przedszkolna 10
powiat chrzanowski	Przedszkole Samorządowe nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi , Libiąż, Paderewskiego 4
powiat dąbrowski	Przedszkole nr 1 , Dąbrowa Tarnowska, Jakuba Bojki 4
powiat gorlicki	Przedszkole , Wysowa-Zdrój, Wysowa-Zdrój 97
powiat krakowski	Przedszkole Bajkowa Kraina , Skawina, 29 Listopada 12D/1
powiat limanowski	Przedszkole Samorządowe , Kamienica, 490
powiat myślenicki	Przedszkole Niepubliczne Sportowo-Językowe Fair Play , Myślenice, Rzemieślnicza 20
powiat nowosądecki	Niepubliczne Przedszkole Dzieciątka Jezus , Wielogłowy 270A
powiat nowotarski	Prywatne Przedszkole Językowe Mały Królewic , Chocholów 317E
powiat olkuski	Przedszkole nr 4 im. Marii Kownackiej , Olkusz, Bohaterów Westerplatte 12
powiat oświęcimski	Miejskie Przedszkole nr 7 , Oświęcim, al. Słowackiego 8
powiat proszowicki	Przedszkole Samorządowe , Niegardów
powiat suski	Niepubliczne Przedszkole FRAJDA , Sucha Beskidzka, Szpitalna 28
powiat tarnowski	Przedszkole Publiczne , Ryglice, 11 Listopada 8
powiat tatrzański	Przedszkole nr 3 , Zakopane, Kasprusie 27
powiat wadowicki	Przedszkole Publiczne Parafialne im. św. Jana Pawła II , Andrychów, Starowiejska 30
powiat wielicki	Przedszkole Sióstr Augustianek im. św. Anny , Niepołomice, Jagiellońska 3
Tarnów	Przedszkole Niepubliczne Przedszkolinek , Tarnów, Węgrzyna 1

SZKOŁA ROKU	
Kraków	Niepubliczna SP z Oddziałami Dwujęzycznymi Open Future International School , Kraków, Kwiecista 25
Nowy Sącz	II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej , Nowy Sącz, Żeromskiego 16
powiat bocheński	Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II , Bochnia, Jakubowskiego 12
powiat brzeski	Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego , Bucze, Okulicka 6
powiat chrzanowski	Publiczna Szkoła Podstawowa , Rozkochów, Chemików 4
powiat dąbrowski	Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego , Gruszów Wielki 210
powiat gorlicki	Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego , Biecz, Tysiąclecia 2
powiat gorlicki	Szkoła Podstawowa , Gorlice, Szymbark 250
powiat gorlicki	Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika , Brzana, Brzana 10
powiat gorlicki	Szkoła Podstawowa nr 3 , Gorlice, Wyszyńskiego 16
powiat gorlicki	Zespół Państwowych Szkół Muzycznych , Gorlice, Wróblewskiego 12
powiat krakowski	Prywatna Szkoła Podstawowa Victoria Center Primary School , Wrząsowice, Spacerowa 8
powiat limanowski	Szkoła Podstawowa im. św. Kingi , Ujanowice, Ujanowice 55
powiat miechowski	Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki , Raclawice, Raclawice 147
powiat myślenicki	Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego , Bęczarka, Bęczarka 14
powiat nowosądecki	Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Niezłomnych , Bącza-Kunina, 37
powiat nowotarski	Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Szczehowicza , Orawka 76
powiat oświęcimski	Szkoła Podstawowa nr 9 im. Orodowników Pokoju , Oświęcim, Budowlanych 68
powiat proszowicki	Szkoła Podstawowa , Niegardów, Niegardów 57
powiat suski	Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego , Toporzysko 166
powiat suski	Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej Polski , Juszczyn, Juszczyn 268
powiat tarnowski	Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Żabnie , Żabno, Rynek 26
powiat tatrzański	Szkoła Podstawowa im. Heleny Marusarzówny , Żąb, św. Anny 1/3
powiat wadowicki	Szkoła Podstawowa im. ks. Leona Bemke , Klecza Dolna, Krakowska 4
powiat wadowicki	Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Kopernika , Andrychów, Włókniarzy 10A
powiat wielicki	Prywatne LO - Niższe Seminarium Duchowne Franciszkanów , Wieliczka, Brata Ałojzego Kosiby 31
Tarnów	Tarnowska Szkoła i Przedszkole Montessori , Tarnów, 16 Pułku Piechoty 12

NAUCZYCIEL AKADEMICKI	
1 miejsce	dr hab. prof. Katarzyna Plutecka , Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków
2 miejsce	dr Wojciech Huszłak , Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków
3 miejsce	dr inż. Tomasz Majka , Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków

DYREKTOR PŁACÓWKI EDUKACYJNEJ ROKU	
1 miejsce	Katarzyna Seremak-Kędzior , Niepubliczne Przedszkole Harmonia, Kraków
2 miejsce	Agnieszka Kipiel , Publiczne Przedszkole Wesoła Pomarańcza, Kraków
3 miejsce	Ewa Wą , Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola, Otfinów

PSYCHOLOG/PEDAGOG SZKOLNY ROKU	
1 miejsce	Anna Liwińska , Szkoła Podstawowa nr 72 im. Teofila Lenartowicza, Kraków
2 miejsce	Edyta Głab-Wróbel , Zespół Szkół Techniczno-Usługowych, Trzebinia
3 miejsce	Ewelina Durak , Szkoła Podstawowa im. Jana Kasprowicza, Sobolów

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU	
1 miejsce	Ośrodek Języka Angielskiego JAFEK , Nowy Sącz, Bora-Komorowskiego 22/5
2 miejsce	Centrum Językowe DailySpeakSpot , Bochnia
3 miejsce	Sorys Language Corner , Kraków, Zachodnia 9

ENERGY LANDIA



WYCIECZKI SZKOLNE

SEZON 2026

BEST
FOR SCHOOL
TRAVELLERS
IN POLAND

**2 PARKI
1 BILET**

ENERGYLANDIA
+ WATER
PARK



ZAREZERWUJ



WARSZTATY
EDUKACYJNE



1 OPIEKUN
NA 10 OS.
ZA 1 ZŁ



KIEROWCA
GRATIS



DARMOWY
PARKING
DLA AUTOKARÓW



POCZĘSTUNEK
GRATIS



NAJWYŻSZE NORMY
BEZPIECZEŃSTWA

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Sposoby na artrozę

Artroza to proces chorobowy polegający na występowaniu zwyrodnień w układzie kośto-mięśniowym, który doprowadza do zmian w obszarze tkanki chrzęstnej, a na-

stępnie, stopniowo zaczyna obejmować cały staw. Pacjenci zmagający się z artrozą doświadczają bólu stawów, który pojawia się np. przy zmianach pogody lub podczas aktywności fizycznej, a najczęściej ustępuje po okresie odpoczynku i relaksacji.

ZA TYDZIEŃ:

- Autyzm u kobiet i dziewcząt – objawy, trudności z diagnozą i życie w spektrum
- Ten zabieg kosztuje 600 zł, na NFZ możesz go zrobić za darmo



FOT. 123RF

Gruźlica to nadal realne zagrożenie. Jak ją rozpoznać i leczyć?

Monika Piorun
redakcja@stronazdrowia.pl

W ostatnich latach Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaobserwowała pierwszy od dekady wzrost liczby zgonów spowodowanych gruźlicą.

Wydawać by się mogło, że gruźlica istnieje już tylko w historycznych zapiskach, bo dzięki obowiązkowym szczepieniom choroba ta została wyeliminowana. Jednak statystycznie co sekundę na świecie 1 osoba zaraża się *Mycobacterium tuberculosis complex*, czyli prątkami gruźlicy, a co 3 minuty na gruźlicę umiera dziecko. Nosicielami tych kilku gatunków bakterii jest około 2-3 miliardy ludzi na całym globie. Niestety, walka z tymi uporczywymi zarazkami nie należy do najłatwiejszych, mimo że ryzyko infekcji dotyczy tylko około 10 proc. zakażonych.

Zachorowania na gruźlicę zostały skutecznie zahamowane przez szczepienia, jednak w czasie pandemii i migracji spowodowanych wojną choroba ta powróciła, a WHO odnotowuje wzrost liczby zachorowań. W 2021 roku WHO zaobserwowało także po raz pierwszy od 10 lat wzrost liczby zgonów na gruźlicę. W 2023 roku odnotowano najwyższą od 1995 roku liczbę przypadków gruźlicy (ponad 8,2 mln nowych diagnoz) i 1,25 mln zgonów.

Gruźlica w Polsce i na świecie

W Polsce od połowy lat 50. ubiegłego stulecia wprowadzono obowiązkowe szczepienia przeciwko gruźlicy, dzięki którym udało się znacznie ograniczyć rozwój choroby. Obecnie jednak obserwuje się stały wzrost zagrożenia gruźlicą, głównie ze względu na przybywających do naszego kraju uchodźców z Ukrainy, wśród których wiele osób nie jest zaszczepionych przeciwko gruźlicy.

W ostatnich latach w naszym kraju statystyki dotyczące zachorowań na gruźlicę są dwukrotnie wyższe niż w Czechach



FOT. 123RF

W 2024 roku w Polsce zgłoszono blisko 4 tysiące przypadków gruźlicy. Chorobą można się zarazić od zainfekowanej nią osoby

i na Słowacji oraz aż siedmiokrotnie większe niż np. w Norwegii.

W skali całego globu Polska oceniana jest jednak jako kraj o średniej zapadalności na gruźlicę, a liczba przypadków zachorowań na gruźlicę w Polsce co roku spada. Ze wstępnych danych Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc wynika, iż w 2024 roku zgłoszono w Polsce 3946 przypadków gruźlicy, a w 2023 roku było ich 4436.

Najwyższy odsetek chorych na gruźlicę na świecie występuje w krajach Trzeciego Świata w Afryce (gdzie ponad połowa zakażonych jest również nosicielami wirusa HIV) oraz z Azji (głównie Indii, Indonezji i Chin). Jak podaje Zakład Epidemiologii i Medycyny Tropikalnej Warszawskiego Instytutu Medycznego – gruźlica obok AIDS jest obecnie główną przyczyną zgonów

z powodu chorób zakaźnych na świecie.

Przyczyną gruźlicy są bakterie

Przebywanie w dużych skupiskach ludzkich od zawsze sprzyjało szybkiemu rozprzestrzenianiu się mikroskopijnych, przenoszonych drogą kropelkową, pokarmową lub przez dotyk prątków gruźlicy.

W 1882 roku odkrył je niemiecki lekarz i bakteriolog Robert Koch. Choć był to niewątpliwie przełom w medycynie, który dał szansę na ograniczenie

Statystycznie co sekundę na świecie jedna osoba zaraża się prątkami gruźlicy, a co trzy minuty na gruźlicę umiera dziecko.

skali zachorowań na gruźlicę, to jednak aż do dziś nie udało się w pełni określić prątków wywołujących tę chorobę. Dlaczego?

Mimo że bakterie te giną podczas gotowania i pasteryzacji, to jednak wcale nie jest łatwo się ich pozbyć. Przez długie lata potrafią bowiem przetrwać np. w roztocach kurzu domowego lub w glebie – jeśli tylko nie mają dostępu do słońca.

Są wyjątkowo wrażliwe na światło i promienie UV, za to wykazują dużą odporność na gnienie i wysychanie.

Na dodatek współcześnie dostępne leki są wobec nich coraz mniej skuteczne, co w ostatnich latach przyczyniło się do zwiększonej liczby zachorowań na gruźlicę – nie tylko na terenach, gdzie szczepienia przeciwko gruźlicy nie są obowiązkowe.

Gruźlicą można się zarazić, przebywając w otoczeniu zainfekowanej osoby. Wystarczy, że kichnie, zakasze lub tylko coś powie czy się zaśmieje, a umożliwi to prątkom gruźlicy przedostanie się do kolejnego organizmu drogą kropelkową. Zwykle podanie ręki gruźlikowi nie jest jednak ryzykowne – zwłaszcza jeśli zwracamy uwagę na przestrzeganie higieny osobistej.

Do zarażenia może zaś dojść drogą pokarmową poprzez spożycie nieprzetworzonej wody lub mleka, w których obecne są prątki gruźlicy. Choroba może także pojawić się na skutek zjedzenia mięsa zwierzęcia zarażonego gruźlicą. Rzadziej dochodzi do infekcji w wyniku kontaktu zarazków ze skórą, np. z powodu skałceń.

W postaci pierwotnej gruźlica może wywoływać symptomy przypominające początkową fazę grypy, a także prowadzić do powiększenia węzłów chłonnych. Może też przebiegać zupełnie bezobjawowo i samistnie ustąpić.

W tzw. popierwotnej formie ma związek z prątkami, którym udało się przetrwać w ludzkim organizmie w stanie uśpienia. Może obejmować różne narządy.

Choć gruźlica najczęściej atakuje płuca, to jednak może szkodzić także innym organom. Najsilniejszymi lekami polecanymi do walki z gruźlicą są antybiotyki (izoniazyd i ryfampicyna a także streptomycyna, pyrazinamid i etambutol).

Dokładne dawki powinny być dopasowane do stanu chorego, jego wieku i stopnia zaawansowania choroby. Niestety, bez specjalistycznej pomocy nawet co drugi gruźlik może umrzeć.

Dlaczego kuracjusze rezygnują z leczenia w sanatoriach? Przyczyny mogą zaskakiwać

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

NFZ alarmuje: coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty w sanatoriach, mimo długiego oczekiwania i grożących kar. Czemu tak się dzieje?

Trzytygodniowy, darmowy turnus na NFZ w jednym z profesjonalnych sanatoriów w pięknej miejscowości uzdrowskiej - to marzenie wielu pacjentów. Dostać się na taki turnus nie jest łatwo: należy uzyskać skierowanie od lekarza, potwierdzenie od specjalisty, który wyznacza miejsce i termin, i odczekać swoje w kolejce, nieraz nawet i 10 miesięcy.

Okazuje się jednak, że coraz więcej Polek i Polaków rezygnuje z wyznaczonych turnusów w sanatoriach.

NFZ podzielił się najnowszymi statystykami rezygnacji z pobytów w sanatoriach za rok 2025. W poście na platformie X Fundusz wskazał, że w 2025 r. było łącznie aż ponad 134 tys. takich rezygnacji, o ok. 6 tys. więcej niż w 2024 r. (127 tys.).

Dlaczego rezygnujemy z pobytu w sanatoriach?

Ciekawa wydaje się kwestia: dlaczego właściwie coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty?

Różnorodne odpowiedzi przynoszą komentarze internautów pod postem NFZ i na grupach na Facebooku.

Ważną przyczyną bywa zła pogoda jesienią i zimą.

WARTO WIEDZIEĆ

W przypadku rezygnacji ze skierowania na leczenie uzdrowskie należy w trybie natychmiastowym pisemnie powiadomić o tym fakcie NFZ oraz odesłać oryginał skierowania. Ocena zasadności rezygnacji dokonana zostanie na podstawie pisemnego i udokumentowanego uzasadnienia pacjenta oraz przedstawionej dokumentacji medycznej. Nieuzasadniony bądź nieudokumentowany zwrot skierowania na leczenie uzdrowskie będzie traktowany jako rezygnacja z leczenia.



Kuracjusze często rezygnują z wymarzonego pobytu w sanatorium

- Jest wiele przyczyn takiego stanu rzeczy - pisze pani Beata. - Raz byłam w Łądku w styczniu. W moim domu nie było żadnych zabiegów, wszystkie w innych budynkach. Mąż po mnie przyjechał, tak się rozchorowałam. Nigdy więcej.

- Niedogrzanie w okresach zimnych powoduje, że pół turnusu wyjeżdża chorych. Na drugi raz zrezygnuję z pobytu w listopadzie - zapewnia pani Alicja.

Często wskazywane są też problemy komunikacyjne.

- Ludzie rezygnują, bo Fundusz wysłał ich 600 km od domu, i to jeszcze nie do Kołobrzegu lub Świnoujścia - domyśla się Witamina.

- Bo wysyłają z jednego końca Polski na drugi, a przecież to są seniorzy i nie zawsze mają możliwość dojazdu, i to jeszcze z ciężką walizką - potwierdza pani Halina.

- Nie dość, że w drugi koniec Polski, to jeszcze kurort w takim miejscu, że nie ma czym dojechać (5 przesiadek), a torba na 3 tyg. trochę waży - dodaje pani Danuta.

Komentarze dają do myślenia

Bardzo ciekawy komentarz nt. statystyk rezygnacji z turnusów można przeczytać na facebookowym profilu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Ich Rodzinom „Razem”.

Autor podkreśla, że czasem najpoważniejszą przeszkodę

stanowią finanse, bo darmowe turnusy też w istocie wiążą się z kosztami, które dla gorzej sytuowanych pacjentów mogą okazać się zbyt wysokie.

- Dane NFZ są bezlitosne: rezygnacje z wyjazdów do sanatoriów idą w tysiące, a statystyki rosną z każdym miesiącem.

Scenariusz zazwyczaj wygląda tak samo. Składasz wniosek, stoisz w kolejce kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy.

Kiedy w końcu przychodzi twoja kolej, dostajesz wyliczenie kosztów i orientujesz się, że „darmowe” leczenie to luksus, na który cię nie stać - czytamy w poście.

Dodatkowo płatne jest np. zakwaterowanie, wyżywienie, dojazd w obie strony, dochodzą też opłaty klimatyczne.

Dla osoby z niepełnosprawnością albo seniora z niską emeryturą to bariera nie do przejścia. Wybór jest prosty: albo leki i czynsz, albo dwa tygodnie rehabilitacji.

Pewną rolę odgrywa też długi czas oczekiwania w kolejce na turnus.

Po dwóch latach czekania stan zdrowia często pogarsza się na tyle, że człowiek nie ma już siły na podróż, która miała go postawić na nogi.

Autor podsumowuje smutno:

- System oferuje ci pomoc tylko na papierze. W praktyce zostajesz sam z bezużytecz-

nym skierowaniem w rękę, bo inflacja zjadła twoje szanse na powrót do sprawności.

Jak uniknąć kary po rezygnacji?

Każda decyzja o rezygnacji z wyjazdu do sanatorium, to także szansa dla kogoś innego, pod warunkiem że NFZ dowie się o tym z odpowiednim wyprzedzeniem. Zwrot w ostatniej chwili często oznacza, że miejsce po prostu przepada, bo nikt nie zdąży się już spakować i dojechać. Wówczas takie miejsce po prostu przepada.

Za odwołanie turnusu w sanatorium bez odpowiedniego uzasadnienia grozi kara: utrata miejsca w kolejce i konieczność ponownego wniosku o leczenie sanatoryjne. Za przedwczesne przerwanie turnusu też grozi kara pieniężna: opłata według cennika za każdą pozostałą dobę pobytu.

Kary mają służyć zdyscyplinowaniu pacjentów i zminimalizowaniu kosztów rezygnacji pobytów na ostatnią chwilę. Jak ich uniknąć?

Należy pisemnie (listownie lub przez e-mail) powiadomić oddział wojewódzki NFZ o rezygnacji z pobytu w sanatorium. Trzeba też podać uzasadnienie. NFZ jako dobre uzasadnienie uznaje:

- chorobę i pobyt w szpitalu,
- nagłe wypadki losowe, nieprzewidziane w chwili składania wniosku o leczenie sanatoryjne (ślub, pogrzeb).



Niepojawienie się pacjenta na umówionej wizycie to zmartwienie wielu placówek medycznych

Co szósta wizyta u lekarza nie dochodzi do skutku

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Nawet 15 proc. umówionych wizyt lekarskich w Polsce nie dochodzi do skutku, ponieważ pacjenci nie pojawiają się w wyznaczonym terminie.

Według analiz Narodowego Funduszu Zdrowia oznacza to kilkanaście milionów niewykorzystanych wizyt rocznie. Problem ten generuje straty finansowe dla placówek medycznych i wydłuża kolejki do specjalistów. Ekspertiści wskazują, że w ograniczeniu zjawiska mogą pomóc systemy automatycznego kontaktu z pacjentem, tzw. voiceboty.

Zjawisko określane jako no-show, czyli niepojawienie się pacjenta na umówionej wizycie, pozostaje jednym z największych wyzwań organizacyjnych w ochronie zdrowia. Średnio dotyczy ono około 10-15 proc. wszystkich terminów konsultacji.

W praktyce oznacza to znaczną liczbę niewykorzystanych wizyt. W placówce realizującej około 10 tys. konsultacji miesięcznie nawet 1000 terminów może pozostać niewykorzystanych. Przy średnim koszcie wizyty wynoszącym 400 zł oznacza to potencjalnie nawet 400 tys. zł miesięcznie utraconych przychodów.

- W wielu placówkach problem nie polega na braku pacjentów, lecz na niewykorzystanych terminach.

Automatyzacja pierwszej linii kontaktu pozwala znacząco ograniczyć to zjawisko, ponieważ system proaktywnie kontaktuje się z pacjentem i umożliwia szybkie potwierdzenie lub odwołanie wizyty - mówi Leszek Moszczyński,

dyrektor operacyjny w Easy-Call.

Jednym z rozwiązań ograniczających problem nieodbytych wizyt są voiceboty, czyli systemy automatycznej komunikacji głosowej oparte na sztucznej inteligencji. Mogą one przypominać pacjentom o terminach konsultacji, umożliwiać potwierdzanie wizyt oraz informować o zmianach w harmonogramie lekarzy.

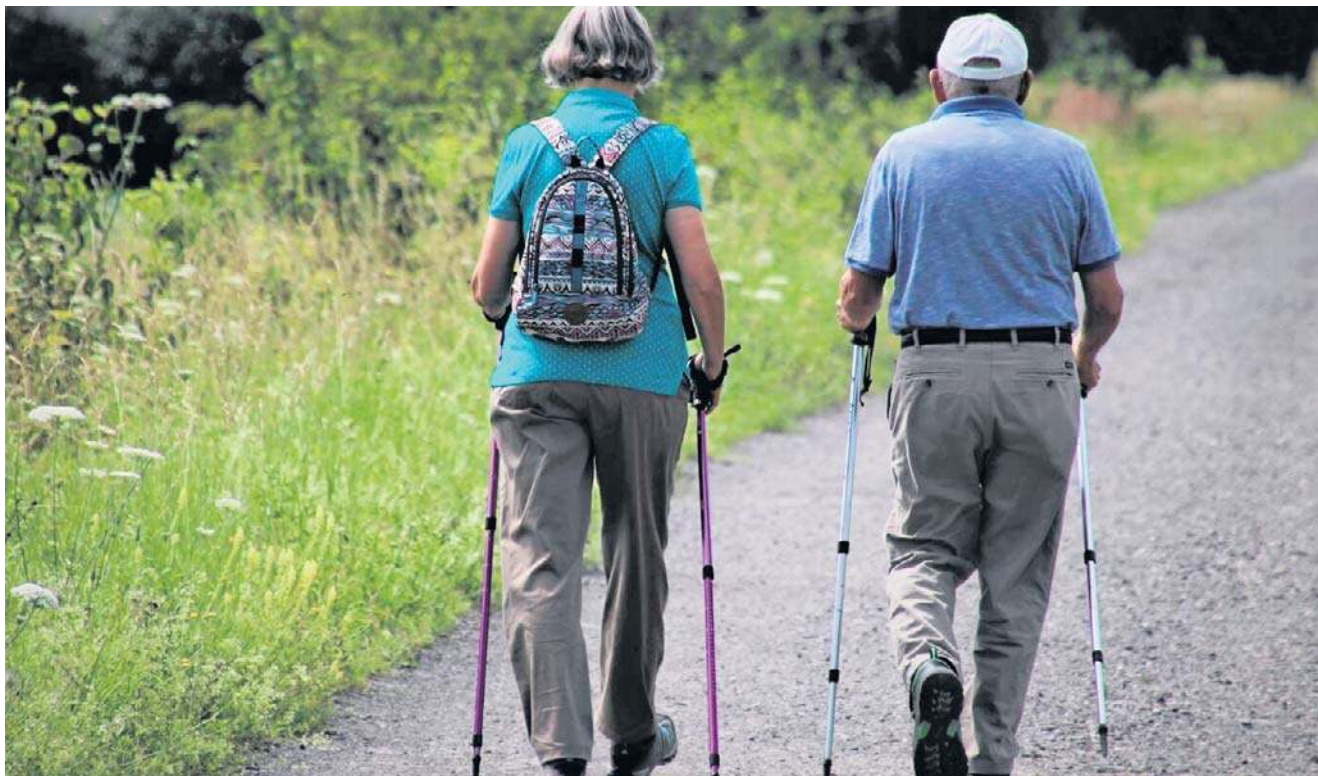
W przeciwieństwie do tradycyjnych infolinii takie systemy mogą prowadzić jednocześnie wiele rozmów i automatycznie kontaktować się z pacjentami.

- Voicebot ma skuteczność kontaktu z pacjentem dochodzącą nawet do 95 proc. W większości wdrożeń pozwala to obniżyć wskaźnik no-show o ponad 50 proc. już w pierwszym miesiącu działania, a w dobrze zoptymalizowanych placówkach medycznych zejść ze wskaźnikiem no-show nawet do około 1 proc. - podkreśla Leszek Moszczyński.

Takie technologie są wdrażane również w Polsce. Jednym z dostawców rozwiązań w tym obszarze jest EasyCall, należąca do spółki technologicznej SoftBlue, która rozwija systemy conversational AI dla sektora medycznego. Narzędzia tego typu integrują się z systemami informatycznymi placówek i wspierają procesy rejestracji oraz zarządzania harmonogramami pacjentów.

Według ekspertów automatyzacja komunikacji z pacjentami może w najbliższych latach odgrywać coraz większą rolę w organizacji pracy placówek medycznych, zwłaszcza w warunkach rosnących kosztów i niedoboru personelu administracyjnego.

Jak zatrzymać postęp artrozy? Najlepszy jest umiarkowany, ale systematyczny ruch



„Na własną rękę” można, a nawet powinno się dbać o utrzymanie odpowiedniej masy ciała. W zapobieganiu ograniczenia ruchomości stawów pomoże też aktywność fizyczna. Spacer, jazda na rowerze, pływanie

Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz@polskapress.pl

Jest przyczyną dolegliwości bólowych około dwóch milionów Polaków. Borykające się z nią osoby skarżą się na ból, dyskomfort i ograniczenie swobody ruchów.

Do często występujących przypadków artrozy należą zwyrodnienia stawów biodrowych, kolanowych oraz kręgosłupa.

Choroba zwyrodnieniowa stawów

Artroza to proces chorobowy polegający na występowaniu zwyrodnienia w układzie kostno-mięśniowym, który doprowadza do zmian w obszarze tkanki chrzęstnej, a następnie, stopniowo zaczyna obejmować cały staw. Mają na to wpływ zdarzenia zarówno biologiczne, jak i mechaniczne (np. urazy), które doprowadzają do degradacji tkanek.

Do charakterystycznych cech schorzenia należy:

- stwardnienie części podchrzęstnej kości,
- powstawanie torbieli, stanów zapalnych,
- zmiany w budowie kości (tworzenie się wyrostki kostnych brzożnych).

Ryzyko wystąpienia zwyrodnienia wzrasta, gdy struktura tkanki łącznej w danym stawie

jest nadmiernie przeciążana (przez dłuższy czas) lub gdy sama tkanka charakteryzuje się nieprawidłową budową. Do najczęstszych przyczyn występowania zmian należą urazy, zabiegi chirurgiczne, choroby metaboliczne, choroby zapalne stawów lub wiek. Z do najwcześniejszych objawów, które dają o sobie znać na początku choroby, należą dolegliwości bólowe. Pacjenci zmagający się z artrozą doświadczają bólu stawów, który pojawia się np. przy zmianach pogody lub podczas aktywności fizycznej, a najczęściej ustępuje po okresie odpoczynku i relaksacji. Charakterystyczna jest także sztywność stawów oraz odczuwane „trzeszczenie”, czyli tarcie w stawie podczas ruchu. Do zdiagnozowania choroby wystarczy zazwyczaj badanie wykonane przez lekarza oraz zdjęcie radiologiczne, które uwidoczni nierówne i zdeformowane powierzchnie stawowe wraz ze zmniejszeniem szpary stawowej pomiędzy nimi.

Co możesz zrobić dla swoich stawów?

W celu skutecznego leczenia lub przynajmniej zatrzymania postępowania choroby, ważna jest odpowiednia i prawidłowa edukacja potencjalnych pacjentów. „Na własną rękę” można, a nawet powinno się dbać o utrzymanie odpowiedniej masy ciała – nadwaga sprzyja

powstawaniu zwyrodnienia, ponieważ może wpływać na nadmierne przeciążanie stawów. Aby zapobiegać ograniczeniu ruchomości stawów, istotne jest wykonywanie odpowiednich ćwiczeń (np. opartych na wzmacnianiu mięśni posturalnych). Najlepszy będzie umiarkowany, ale systematyczny ruch (pływanie, spacer, jazda na rowerze).

WARTO WIEDZIEĆ

Skuteczny może być rezonans magnetyczny

Terapia rezonansem magnetycznym to duża szansa dla pacjentów, którzy od lat zmagają się ze schorzeniami stawów czy mięśni. Podczas zabiegów przeprowadzona do otaczającej tkanki energia wywołuje w organizmie procesy metaboliczne i biofizyczne. W efekcie prowadzi to do aktywnej stymulacji komórek, dzięki której tkanka chrzęstna może ulec znacznej regeneracji i doprowadzić do szybkiej redukcji bólu. Jest to zatem bezinwazyjna metoda, nie wymagająca interwencji chirurgicznej, która daje długofalowy, trwały efekt leczenia, wynoszący co najmniej 4 lata. Terapii można się poddać w wielu klinikach w Polsce.

zdecydowanie nie jest wskazane wykonywanie intensywnych treningów (np. na siłowni), ponieważ może to wręcz zaszkodzić choremu, obciążając niepotrzebnie stawy i narażając na wystąpienie dodatkowej kontuzji.

Jakie są metody leczenia?

Istnieje wiele dostępnych metod leczenia, które pomagają pacjentom w uśmierzaniu bólu i zwalczaniu dolegliwości. Zalicza się do nich wsparcie farmakologiczne (leki przeciwbólowe i przeciwzapalne), a także fizykoterapię, zastrzyki czy nawet zabiegi polegające na wymianie stawu i wszczepieniu sztucznego elementu – protezy.

Kiedy dojdzie już do stanu wymagającego leczenia, pomyślmy przede wszystkim o prawidłowej diecie, suplementacji preparatami wzmacniającymi kości i chrząstki stawowe, witaminami (głównie D3 i K2) oraz o rehabilitacji z nauką ćwiczeń, które będziemy mogli wykonywać w domu. Pomocne też będą zabiegi fizykalne przeciwbólowe, ograniczające stany zapalne i wspomagające regenerację – mówi Jan Kośmider, ortopeda i specjalista rehabilitacji medycznej.

Rodzaj terapii należy skonsultować z lekarzem, który pomoże ocenić, co w danym przypadku będzie najbardziej korzystne.

Żyjemy w ciągłym szumie. Naukowiec tłumaczy, jak hałas męczy nasz mózg

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

O tym, czym jest smog akustyczny i dlaczego nasze otoczenie dźwiękowe ma znaczenie dla zdrowia, mówi dr inż. Grzegorz Chrobak z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Pisze pan o hałasie jako o zabójcy. To brzmi bardzo groźnie.

Przez lata mówiliśmy o chorobach cywilizacyjnych – otyłości, stresie, zanieczyszczeniu powietrza. Z czasem okazało się, że do tego zestawu trzeba dopisać jeszcze jeden czynnik: hałas środowiskowy.

Kluczowe słowo to akumulacja obciążeń. Te czynniki się kumulują. Człowiek żyjący w mieście oddycha gorszym powietrzem, doświadcza stresu, prowadzi siedzący tryb życia – a do tego dochodzi jeszcze stała ekspozycja na hałas. Pod tym względem hałas jest podobny do smogu.

Jeśli miałbym w prosty sposób wyjaśnić pojęcie smogu akustycznego, to powiedziałbym tak: jest to nadmiar dźwięków w środowisku, który powoduje, że przestajemy rozróżniać ich źródła i zaczynamy odbierać je jako jeden ciągły szum, czyli jednolodne tło akustyczne.

Tak jak smog atmosferyczny składa się z wielu cząstek zanieczyszczeń, tak smog akustyczny powstaje z nakładających się na siebie emisji dźwięków: ruchu drogowego, wentylacji, klimatyzacji, urządzeń technicznych czy rozmów ludzi.

Szacuje się, że w Unii Europejskiej około 12 tys. osób rocznie umiera przedwcześnie z powodu hałasu.

Tak, ale trzeba pamiętać, że hałas działa podobnie jak tzw.

choroby współistniejące. Rzadko jest bezpośrednią przyczyną zgonu. To trochę tak, jak w przypadku wypadku samochodowego – bezpośrednią przyczyną śmierci może być krwotok wewnętrzny, ale interesuje nas krok wcześniej: jakie czynniki doprowadziły do tego krwotoku.

Hałas jest właśnie takim wcześniejszym, pośrednim czynnikiem. Koreluje z innymi obciążeniami środowiskowymi.

Organizm interpretuje hałas jako sygnał zagrożenia. Pojawia się stres, wydzielają się hormony.

Tak, ale bardzo ważny jest kontekst. Jeśli wiemy, skąd pochodzi dźwięk i dlaczego się pojawia, organizm reaguje inaczej. Jeśli słyszę samochód nadjeżdżający z daleka, jestem na to przygotowany. Problem zaczyna się przy hałasie tła, takim jak szum ruchu drogowego czy wentylacji. To dźwięk, który stale oddziałuje na nasz organizm, często nawet podświadomie. Człowiek może czuć się rozdrażniony, zmęczony albo zdekoncentrowany, ale nie zawsze potrafi wskazać przyczynę. Coraz częściej ludzie mówią: „jestem przebudżony”. I to jest chyba dobre określenie.

Hałas działa nawet wtedy, gdy śpimy.

To, że śpimy, nie oznacza, że mózg przestaje odbierać bodźce. Hałas może zaburzać fazy snu – skracać je albo powodować mikroprzebudzenia. Człowiek może się rano czuć zmęczony, choć nie wie dlaczego. A brak dobrej jakości snu jest z kolei powiązany z wieloma problemami zdrowotnymi: od zaburzeń koncentracji po depresję.



Hałas występujący w naszym środowisku działa niczym smog. Otacza nas z każdej strony

Każda z nas ma inaczej, a jednak podobnie

Każda z nas doświadcza życia inaczej, a jednocześnie tak wiele nas łączy. Poznajcie kolejne historie uczestniczek Kobięcej Twarzy Roku. Za nami drugi tydzień głosowania w tej akcji.

Kobiety dojrzałe, matki, córki - każda na innym etapie życia, każda inaczej go doświadczająca. Każda inna, a jednocześnie przecież tak wiele nas, kobiet, łączy! Jakaś wspólnota babskich losów. Wrażliwość, determinacja, radość życia, ciekawość świata i umiejętność dostrzegania piękna w małych rzeczach.

Plebiscyt Kobięcej Twarz Roku daje przestrzeń, by po-

kazać te różnorodne doświadczenia i różnorodne twarze kobiecości właśnie. Tę autentyczność, codzienną kobiecą energię, wyjątkowość. Odporność, kreatywność, zdolność do wybaczenia, cierpliwość, umiejętność cieszenia się chwilą.

- Kobięca Twarz Roku to nie tylko plebiscyt, ale też opowieść o tym, jak i gdzie kobiety znajdują swoje źródło siły i inspiracji. Ich źródłem może być hobby, praca, relacje z innymi, dom, ale też trudne doświadczenia i nawet najmniejsze zwycięstwa, o czym opowiadają uczestniczki akcji - wyjawia Katarzyna Borek, która opiekuje się plebiscytem

od strony redakcyjnej. Bo Kobięca Twarz Roku to także opowieść! - Czasami o emocjach, które towarzyszą nam na co dzień: radości, wzruszeniach, ale też o chwilach zwątpienia, trudnościach i poczuciu dumy z własnych wyborów - wylicza redaktorka.

Część uczestniczek plebiscytu Kobięcej Twarz Roku podzieliła się z nami opowieściami ze swojego życia, dzięki temu ta akcja pozwala dostrzec również to, że każda, dosłownie każda kobięca historia jest ważna i może być inspirująca. To przestrzeń, w której można opowiedzieć o tym, co w nas cenne, co kształtuje naszą kobiecą codzienność. To także

okazja do pokazania, że nie ma jednego przepisu na bycie kobietą. Że mieszają się w nas pasje, obowiązki, praca, rodzina i przyjaźnie - i że wszystkie te wątki splatają się w unikalną opowieść o nas samych.

Dziś w gazecie przedstawiamy kolejne historie trzech wyjątkowych kobiet z naszego województwa, które startują w plebiscyście Kobięcej Twarz Roku w kategoriach pokoleniowych: Córki, Matki i Kobiety Dojrzałe. Każda z nich pokazuje inne spojrzenie na życie. Jedne czerpią energię z codziennych rytuałów i drobnych przyjemności, inne z pasji i wyzwań, a jeszcze inne odnajdują się w relacjach i dawaniu siebie in-

nym. - Każda historia to obraz kobiecości w innym wymiarze. Więcej takich opowieści już wkrótce znajdziecie również na naszej stronie internetowej - zapowiada redaktorka.

Te opowieści często pełne są codziennych momentów, które potem nabierają znaczenia w kontekście całego życia. Pokazują, jak ważne są poranne przygotowania do wyjścia do przedszkola czy szkoły, wspólne posiłki w rodzinnym gronie, nasze pasje, które rozwijają i inspirują, a także chwile refleksji, które pozwalają docenić, co naprawdę jest ważne.

Co najważniejsze, to historie, które uczą nas, że kobiecość to nie tylko wygląd czy status,

ale przede wszystkim sposób, w jaki żyjemy, jakie wybory podejmujemy i jak traktujemy siebie oraz innych. - Zapraszamy do lektury tych historii z życia wziętych. Każda sylwetka uczestniczki Kobięcej Twarz Roku to przypomnienie, że w różnorodności tkwi siła, że nasze codzienne życie - choć z pozoru najczęstiej tak zwyczajne - pełne jest wyjątkowych momentów, które budują nasze historie i naszą kobiecą tożsamość - uważa redaktorka, zachęcając: - Zapraszamy do lektury tych opowieści. To historie pełne humoru, ciepła i dobrej kobiecej energii, którą przepełniony jest plebiscyt Kobięcej Twarz Roku.

Więcej o akcji na www.gazetakrakowska.pl/kobiety

KATEGORIA POKOLENIOWA: CÓRKI



● ELIZA SMOŁUCHA
● Tarnów

Eliza Smółucha od pierwszego wrażenia wyróżnia się autentycznością, która nie potrzebuje zgody innych. Jej sposób bycia to mieszanina odwagi, kreatywności i lekkości, z jaką podchodzi do życia - bez zbędnych schematów, za to z dużą świadomością siebie. - Najbardziej lubię to, że mogę się ubierać, jak mi się tylko umyśli - mówi. Moda nie jest dla Niej dodatkiem, ale formą wyrażania siebie. Już od najmłodszych lat traktowała ją jak przestrzeń do eksperymentów, a dziś stała się Jej znakiem rozpoznawczym. - Nawet wśród rodziny i znajomych jestem znana jako ta kreatywnie ubrana - podkreśla. To właśnie w tej swobodzie odnajduje poczucie wolności

i pełni bycia sobą. Eliza nie ukrywa, że jest osobą złożoną - wymagającą czasu, by ją poznać, ale jednocześnie pełną ciepła i energii. - Jestem nieco specyficzna i dosyć skomplikowana, dlatego na początku ciężko jest się ze mną zakomunikować - przyznaje. Ci, którzy zostają, odkrywają jednak zupełnie inną stronę Jej osobowości. - Jestem pozytywna oraz pełna energii, czasem nawet bywam duszą towarzystwa - mówi. Ma w sobie naturalną potrzebę poprawiania innym nastroju i czerpie z tego prawdziwą radość. To właśnie radość jest jednym z Jej najmocniejszych wyróżników - szczerą, niewymuszoną, obecną w najprostszych momentach. - Bardzo dużo się uśmiecham... odpowiedź jest prosta - codzienne życie - podkreśla.

KATEGORIA POKOLENIOWA: MATKI



● ELŻBIETA WARCHOŁA
● Kraków

Elżbieta Warchoła swoją codzienność buduje wokół troski - tej najbardziej podstawowej, wyrażanej w prostych, ale znaczących gestach. W Jej świecie jedzenie nie jest tylko obowiązkiem ani usługą. To sposób na dawanie czegoś od siebie, na bycie blisko ludzi, nawet jeśli spotkanie trwa tylko chwilę. - W momencie, kiedy przygotowuję posiłki nie tylko dla najbliższych, ale dla dzieci i seniorów, czuję satysfakcję i spełnienie - mówi. Od ponad dwóch lat prowadzi własną firmę gastronomiczną i właśnie w tej pracy odnajduje sens. Każde danie to dla Niej coś więcej niż produkt - to efekt zaangażowania, doświadczenia i potrzeby dbania o innych. Jej podejście do życia

nie wzięło się znikąd. Dorastała w wielodzietnej rodzinie, wśród czwórki braci, gdzie codzienność uczyła odpowiedzialności i pokory. - Rodzice starali się zapewnić nam godny byt, co nauczyło mnie szacunku do pieniądza oraz właściwego zarządzania - podkreśla. To właśnie tam, w domu, gdzie nic nie było oczywiste, kształtowały się Jej wartości, które dziś przekładają się na sposób prowadzenia biznesu i patrzenia na świat. Dla pani Elżbiety najważniejszym punktem odniesienia pozostaje rodzina - szczególnie rola matki, która wciąż wyznacza kierunek Jej działań. - Wszystko, co robię, robię jako matka dla dzieci - mówi. Choć Jej córki są już dorosłe, każda decyzja zawodowa i każdy wysiłek mają wspólny cel - ich przyszłość.

KATEGORIA POKOLENIOWA: KOBIETY DOJRZAŁE



● BARBARA NOWAK
● powiat chrzanowski

- Największą radość sprawia mi pisanie poezji, dzięki czemu mogę wyrażać siebie, swoje uczucia i emocje - mówi Barbara Nowak. Słowa stają się dla Niej narzędziem porządkowania świata, ale też sposobem na przeżywanie go głębiej. - Poświęcam temu nawet kilka godzin dziennie - podkreśla. Pani Barbara nie ukrywa swojej wrażliwości - przeciwnie, traktuje ją jako integralną część siebie. - Jestem bardzo szczerą osobą, czasami aż do bólu - mówi. Nie godzi się na fałsz i nieszczerłość, które odbiera jako coś sprzecznego z Jej wartościami. - Brzydzę się kłamstwem - zaznacza. Ta bezkompromisowość sprawia, że życie nie zawsze jest łatwe. Doświadczyla niesprawiedliwości, która

potrafiła Ją zachwiać, szczególnie że - jak sama przyznaje - jest osobą niezwykle wrażliwą. - Jestem wręcz nadwrażliwa - podkreśla. To właśnie ta cecha sprawia, że mocniej przeżywa zarówno trudności, jak i piękno codzienności. Jednocześnie znajduje w sobie oparcie, które pozwala Jej wstawać po trudniejszych momentach. - Wierzę, że mimo życiowych potyczek Bóg cały czas czuwa nade mną - mówi. Wiara jest dla Niej źródłem siły i poczucia bezpieczeństwa, które pozwala zachować nadzieję. W relacjach z innymi pragnie przede wszystkim jednego: - Chciałabym, żeby ludzie widzieli we mnie osobę taką, jaką naprawdę jestem - zaznacza. Oprócz słowa ważną rolę odgrywa również kontakt z naturą i sztuką - przestrzenie, w których może odnaleźć spokój.

Nie sędzę, żebyśmy byli w pierwszej dwudziestce. Piosenka jest ciężka do powtórzenia dla widza



Doda w serwisie Pomponik o szansach Alicji Szemplińskiej z piosenką „Pray” w tegorocznej Eurowizji Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 46

Marcela Leszczak
nie mówi o swoim szczęściu
Celebrytka po rozstaniu z Michałem Koterskim układa sobie życie na nowo. Jej nowy ukochany jest gdyńskim biznesmenem. Para na co dzień unika fleszy, ale z mediów społecznościowych widać, że chętnie razem podróżuje po świecie. – Jestem szczęśliwa i za dużo o tym nie mówię – powiedziała Leszczak w rozmowie z Plotkiem.



Zimna wojna
TVP Kultura, 20:00
Historia namiętnej, lecz niemożliwej miłości dwojga ludzi. Na przeszkodzie uczuciu stają ich trudne charaktery, a także wydarzenia zimnej wojny z lat 50. XX w. w Polsce, Berlinie, Jugosławii i Paryżu. Film nagrodzonego Oscarem Pawła Pawlikowskiego („Ida”), który przyniósł reżyserowi Złotą Palmę w Cannes.

Julia Wieniawa w parze z belgijskim piłkarzem
Coraz głośniejsze o tym, że celebrytka ma nowego chłopaka – belgijskiego piłkarza Hervé Matthysa, który gra w Motorze Lublin. W sobotę para bawiła się na urodzinach przyjaciółki Wieniawy – Julii Pośnik. Na InstaStory pojawiło się nagranie z imprezy, jak piosenkarka i piłkarz wznoszą toast za solenizantkę.

Sławek Uniatowski zapłacił cenę wolności
Popularny piosenkarz był ostatnio gościem programu „Mówię Wam”. Wspominał tam początki swojej kariery. – Nie poszedłem na żadne ustępstwa, na żadne kompromisy. (...) Przez to przebywałem przez 10 lat. W tym czasie wytwórnia załatwiła mi trzy koncerty: dwa charytatywne, jeden za 2000 zł, za które przetrwałem. Ledwo żyłem. Po 10 latach wytwórnia powiedziała: „Dobra, oddaj nam nasze pożyczone 6000 zł”. I to była moja cena wolności. Było warto ją zapłacić – powiedział. (GZL) Fot. Mariusz Kapala



Tammy
TVN, 22:55
Tytułowa Tammy ma zły dzień. Skasowała samochód, została zwolniona z pracy i na dodatek odkryła, że mąż ją zdradza. Jest splotkana, a jej jedyną deską ratunku staje się jej babcia, Pearl. Razem ruszą w podróż po USA.

Poziomo:
1) sposób przyrządzania potrawy,
6) powieść Hermana Melville'a,
10) tajne porozumienie, spiszek,
11) samobieżny pocisk morski,
12) przebój Maryli Rodowicz,
13) czółenko w maszynie do szycia,
14) kolumbijska piosenkarka i kompozytorka,
17) plan zajęć, harmonogram,
20) zagranie Igi Świątek,
23) hultajska dusza, łobuziak,
25) pomieszczenie z boksami,
27) rządy strachu i przemocy,
28) ciągle narzeka i narzeka, zrządza,
30) pograżenie się w myślach,
32) element łóżyska ślizgowego,
33) akcja komandosów na tyłach wroga,
35) mleczny napój z firmy Bakoma,
36) oddziela pole uprawne,
37) bierwiona przy kominku,
38) auto na postoju lub na telefon,
39) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:
1) podniosły sposób mówienia,
2) Grek z filmu Michaela Caccyannisa,
3) plamki na twarzy Pippi Langstrump,
4) prymitywny domek w lesie,
5) ... Hawn, aktorka z filmu „Szeregowiec Benjamin”,
6) wytwórca baleronu i szynki,
7) masa serowa z mleka owczego,



8) potoczna nazwa nart,
9) kpi z uznanych zasad i obyczajów,
15) japoński konkurent Toyoty,
16) górzysta wyspa Grecka u wybrzeży Albanii,
18) wynagrodzenie za pracę, pensja,
19) japoński wachlarz składany,
21) ogrodzenie z cegieł lub betonu,

22) opłata pobierana na granicy,
24) sopel zwisający ze stropu jaskini,
26) roślinny motyw dekoracyjny,
28) Jan, twórca obrazu „Bitwa pod Grunwaldem”,
29) chrześcijaństwo lub judaizm,
30) burza śnieżna, zawieja,
31) dawna zniewaga, ubliżenie,
34) określenie urzędowe lub geograficzne.

ROZWIĄZANIE NR 45

R U I N A T A M A N A R I E L
A O M A P A U K O S D O
Z A D Z I A A R M A T A M A Z U R
E O K A R O I S S A E I
K I R K O R W O A L Z N A W C A
D A A E I U W N A A
F E R D Y N A N D W S P A N I A L Y
A U G N O K
P L A K S A K A N S A S
I M E M Z Z
S U B A R U P O R C J A
K O W R Z Z T
L I N D A K R E S Y
E A L I C Z Y K R U P A P N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji przy podejmowaniu ważnych decyzji.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie stabilizację, ale horoskop na dziś ostrzega, by nie ignorować sygnałów od bliskich, które wiele znaczą.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by dokładnie dobierać słowa...

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciąga ludzi, lecz horoskop na dziś radzi pamiętać, aby nie dominować i dać innym przestrzeń do działania.
Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na detalach, które dziś mają znaczenie. Horoskop dzienny na środę sugeruje unikać nadmiernej krytyki i pozwolić sobie na luz.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny mówi, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli postawisz na szczerść i otwartość w rozmowach z innymi.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś radzi nie ignorować przeczuć i unikać niepożądanych konfliktów.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja planowaniu i nowym pomysłom, ale horoskop dzienny na środę podpowiada, by dokończyć też rozpoczęte sprawy.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Odpowiedzialność przyniesie efekty, ale horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku i zachowaniu równowagi.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać sobie i nie bać się niestandardowych rozwiązań.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoją siłą, jeśli dobrze ją wykorzystasz. Horoskop dzienny na środę radzi unikać jednak nadmiernego zamartwiania się.

Świątek zwolniła Fissette'a. Kto zostanie jej nowym trenerem?

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek poinformowała przedwcześnie o zakończeniu współpracy z trenerem Wimem Fissette'em w dniu urodzin 46-letniego belgijskiego szkoleniowca.

Zwolnienie trenera Wima Fissette'a jest pokłosiem słabej formy Igi Świątek, którą prezentuje od początku tego sezonu. Największy sukces, jaki z nim osiągnęła, to zwycięstwo w ubiegłorocznej edycji wielkoszlemowego Wimbledonu, który wygrała po raz pierwszy.

„Po wielu miesiącach wspólnej pracy z trenerem Wimem Fissette podjęłam decyzję o tym, że pójdę inną drogą. To był intensywny czas pełen wyzwań i wielu ważnych doświadczeń. Jestem wdzięczna za jego wsparcie, doświadczenie i wszystko, co razem osiągnęliśmy - w tym spełnienie jednego z moich największych sportowych marzeń. Dziękuję Ci Trenerze za ten czas i za lekcje, jakie dzięki Tobie odebrałam. Życzę Ci wszystkiego dobrego - zarówno zawodowo, jak i prywatnie.” - napisała Świątek na Instagramie.

Trener Fissette po decyzji Świątek podziękował jej za wspólne chwile. Belg przekazał polskiej tenisistce życzenia powodzenia i dalszych sukcesów. „Igo, życzę ci powodzenia i sukcesów w przyszłości. Jestem pewien, że je osiągniesz” - przekazał.

Pozostała część sztabu Świątek pozostała bez zmian. Swoje stanowisko zachowała budząca najwięcej kontrowersji psychołożka Daria Abramowicz.

Trzecia w światowym rankingu Polka nie poinformowała jeszcze, kto będzie jej nowym szkoleniowcem.



Trener Wim Fissette został zwolniony przez Igę Świątek po rozczarowujących wynikach Polki w obecnym cyklu

- Decyzję dotyczącą zatrudnienia nowego trenera lub trenerki Iga ogłosi sama, gdy ta decyzja już będzie. Na razie nie wiadomo, czy nowego szkoleniowca zobaczymy już podczas najbliższego turnieju z jej udziałem w Stuttgarcie do którego została zgłoszona i w którym ma wystąpić - powiedziała w rozmowie z Polska Press Daria Sulgostowska, PR menedżerka najlepszej polskiej tenisistki.

Ostatnio pojawiały się informacje, jakoby nowym trenerem Świątek miał zostać Piotr Woźniacki, ojciec, były piłkarz i trener duńskiej tenisistki Caroline Woźniackiej, którą doprowadził do pierwszego miej-

scy w światowym rankingu oraz zwycięstwa w Australian Open w 2018 roku.

- Te pojawiające się informacje, to są tylko spekulacje medialne, które nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości - skomentowała Sulgostowska.

63-letni Woźniacki stanowczo zdementował plotki w rozmowie z Interią Sport: - Z pewnością nie będę nowym trenerem Igi Świątek. Ktoś się pomylił. Nikt ze mną nie rozmawiał. A nawet gdyby, to i tak zakończyłem karierę trenerską - powiedział Woźniacki.

Wyjaśniając powód swojej decyzji ojciec Caroline oznajmił: - Szczerze mówiąc, po za-

kończeniu kariery przez Caroline otrzymywałam bardzo dobre oferty, ale teraz nie jest na to odpowiedni moment. Mam wspaniałą rodzinę, wnuki, wnuczki itd. i wiem, ile to kosztuje. I wiem, ile energii, czasu i prawdziwego poświęcenia to wymaga. Oczywiście zdaję sobie również sprawę, że ludzie teraz chcą kogoś, kto jest mądrzejszy i rozumie swoje błędy, tak jak ja z moją córką. Po tym całym doświadczeniu wiem, w którą stronę iść, ale to już przesądzone. Absolutnie nie jest w stanie mnie zmusić do zmiany zdania.

Choć Woźniacki oświadczył, że nie dołączy do zespołu Świątek, zasugerował idealnego, według niego, kandydata na stanowisko trenera najlepszej polskiej rakiety. - Jeśli zespół Igi Świątek, a nawet ona sama, nie podjęli jeszcze decyzji w sprawie następcy Wima Fissette'a, zabieram głos i wiem, o czym mówię. Dawid Celt powinien być brany pod uwagę - stwierdził były coach Carlonie.

40-letni Dawid Celt był fizykoterapeutą w sztabie byłej gwiazdy polskiego tenisa Agnieszki Radwańskiej, z którą związał się i ma syna, kiedy trenerem „Isi” był trener Tomasz Wiktorowski, który potem pracował z sukcesami ze Świątek przed Fissette'em. Obecnie Celt jest wziętym komentatorem tenisowym, a także kapitanem kobiecej reprezentacji Polski, w której sekunduje między innymi Świątek w meczach Billie Jean King Cup.

- Nie wiadomo, czy nowy trener lub trenerka będzie pracować z Igą już podczas najbliższego turnieju z jej udziałem w Stuttgarcie - podsumowała menedżerka Świątek. Turniej WTA 500 w Stuttgarcie odbędzie się 13-19 kwietnia. ©

Tomasiak nie wystartuje na zakończenie sezonu PŚ na Letalnicy w Planicy

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Multimedalista olimpijski z Mediolanu 2026 Kacper Tomasiak zakończył sezon i nie wystartuje w podsumowującym cykl Pucharu Świata 2025/2026 zawodach w Planicy.**

Trener kadry polskich skoczków Maciej Maciusiak poinformował, że najlepszy obecnie „Orzeł”, Kacper Tomasiak, nie weźmie udziału w kończących sezon lotach na Letalnicy w słoweńskiej Planicy w weekend 26-29 marca.

W niedzielę Tomasiak zaliczył groźnie wyglądający upadek podczas kwalifikacji do konkursu Pucharu Świata na mamuciej skoczni w norweskim Vikersund. Przy lądowaniu odpięła się jedna narta, a on sam obrócił się i uderzył tyłem głowy o zeskok. Zawody ostatecznie odwołano z powodu zbyt silnego wiatru. W poniedziałek został wypisany ze szpitala w Drammen po przejściu sze-

regu badań, które nie wykazały żadnego poważniejszego urazu. W związku z tym wrócił z resztą drużyny do Polski i w godzinach popołudniowych dotarł do domu w Bielsku-Białej. - Lepiej, żeby odpoczął. Jest bardzo zmęczony. Kacper zostanie w domu. Planica w przyszłym roku - skomentował Maciusiak.

W Słowenii wystartuje pięciu Biało-Czerwonych - Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Aleksander Zniszczoł i Klemens Joniak.

Dzisiaj o godzinie 10 rozpocznie się oficjalny test Letalnicy (HS240) przed wielkim finałem sezonu. Przedwcześnie organizatorzy opublikowali listę przedskoczków, którzy będą mieli okazję do oddania prób. W gronie 31 testerów znalazł się reprezentant Polski Wiktor Fickowski, który w tym sezonie miał już okazję do testowania mamuciej skoczni podczas mistrzostw świata w lotach narciarskich w Oberstdorfie, gdzie ustanowił swój nowy rekord życiowy, uzyskując w jednej z prób odległość 198,5 metra. ©



Kacper Tomasiak, decyzją trenera kadry Macieja Maciusiaka, zakończył już sezon Pucharu Świata

Przestroga dla Urbana. O tym musi pamiętać przed barażem z Albanią

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Reprezentacja Polski już w czwartek zmierzy się z niewygodną Albanią w półfinale baraży o mistrzostwa świata 2026.**

Przygotowania do spotkania z Albanią ruszyły od początku tygodnia, gdy kadrowicze zjechali na zgrupowanie do Warszawy. Pierwszy trening odbył się niemal w komplecie. Najpóźniej dotarło trio z FC Porto: Jakub Kiwior, Jan Bednarek

oraz debiutujący 17-letni skrzydłowy Oskar Pietruszewski, który po ostatnich kapitalnych wyczynach podbija Półwysep Iberyjski.

Wtorkowe zajęcia odbyły się po południu na stadionie Legii. Tym razem trenowali już wszyscy powołani. Optymizmem napawają też raporty medyczne - jak dotąd obyło się bez urazów.

Lepiej dmuchać na zimne

Na papierze wszystko przemawia za Polską. Kadra Jana Urbana jest wyżej wyceniana,

a bukmacherzy stawiają ją w roli faworyta nie tylko półfinału, ale i całych dwuetapowych baraży.

Historia pokazuje jednak, że Albania potrafi sprawiać problemy. W eliminacjach do Euro 2024 to właśnie ten rywal poważnie skomplikował sytuację Polaków. Porażka 0:2 kosztowała posadę Portugalczyka Fernando Santosa.

W tamtym meczu trafiali Jasir Asani i Mirindaku, a w środku pola zagrali Piotr Zieliński i Grzegorz Krychowiak, dla którego był to ostatni

występ w kadrze. Również w Warszawie Polska męczyła się, ale wygrała skromnie po błysku Karola Świderskiego.

Klucz tkwi w środku pola

Największym wyzwaniem dla selekcjonera pozostaje ustawienie drugiej linii. To tam mogą rozstrzygnąć się losy meczu. Czy postawić na ofensywne ustawienie, czy lepiej zabezpieczyć środek pola? Pewniakiem pozostaje Piotr Zieliński, mający ugruntowaną ostatnio pozycję w In-

terze Mediolan. W dobrej formie jest też Jakub Moder, który w ostatnim meczu Feyenoordu z Ajaksem zdobył pierwszą bramkę w sezonie ligi holenderskiej. Nie można jednak zapominać o sile rywala. Albania, od dłuższego czasu prowadzona przez Sylvinho, to zespół dobrze zorganizowany, oparty na piłkarzach z doświadczeniem we włoskiej Serie A i nawet angielskiej Premier League.

Dlatego wydaje się niemal pewne, że selekcjoner Jan Urban zacznie od zabezpiecze-

nia tyłów i postawi na jednego typowego defensywnego pomocnika. W tej roli naturalnym kandydatem z powołanych jest Bartosz Slisz z Brøndby, który daje równowagę i stabilność obok kreatywnego Zielińskiego.

Mecz półfinałowy baraży o mundial 2026 Polska - Albania na PGE Narodowym w Warszawie rozegrany zostanie jutro, to jest w czwartek, 26 marca - początek o godzinie 20.45. Transmisję przeprowadzi Telewizja Polska na antenach TVP 1 i TVP Sport. ©

Kurs na ekstraklasę jest, ale gra Wisły powinna być dużo lepsza

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Wisła Kraków na osiem kolejek przed końcem sezonu prowadzi w tabeli I ligi z przewagą dziewięciu punktów nad drugim Śląskiem Wrocław i trzecim Chrobrym Głogów.

Mimo tak dużej i wciąż dość bezpiecznej przewagi w tabeli, trudno jednak uznać start „Białej Gwiazdy” do ligowej wiosny za w pełni udany.

To czwarty sezon wiślaków z rzędu na zapleczu ekstraklasy. Ale co ciekawe, tylko jeden raz wiosną Wisła ruszyła lepiej niż obecnie. Żeby była jasność - ponieważ chcemy oceniać grę, a nie decyzje organów dyscyplinarnych, nie bierzemy przy tej ocenie pod uwagę meczu ze Śląskiem Wrocław, całego zmieszania z nim związanego i obowiązującego na ten moment walkowera. Po prostu koncentrujemy się na sześciu meczach, które Wisła zagrała.

W 2023 roku, czyli w pierwszym sezonie po spadku, Krakowianie wiosną zaczęli w imponującym stylu. Pod wodzą trenera Radosława Sobolewskiego wygrali aż siedem pierwszych meczów! Rok później nie było już tak dobrze, a Wisła punktowała w pierwszych meczach podobnie jak obecnie. W sześciu rozegranych spotkaniach zgromadziła dziesięć punktów, czyli to identyczny bilans jak obecny. Różnica polegała na tym, że „Biała Gwiazda” wtedy wygrała przegrywała i jednym remisem. Na ten bilans złożyły się trzy zwycięstwa, dwie porażki i jeden remis właśnie. Choć to może umykać, ale również rok temu w sześciu pierwszych rozegranych meczach Wisła zgromadziła dokładnie taką samą liczbę punktów jak obecnie, czyli dziesięć. Wtedy złożyły się na to trzy zwycięstwa, dwie porażki i remis.

Teraz sytuacja jest o tyle inna, że Wisła jeszcze wiosną meczu nie przegrała, ale głównie remisuje, bo aż czterokrotnie przy dwóch wygra-



Po meczu z Odrą Kacper Duda musi skupić się teraz na reprezentacyjnych obowiązkach

nych. Jak zatem widać, gra w kratkę na początku ligowej wiosny to w ostatnich latach dla Wisły bardziej norma niż zaskoczenie.

Różnica jest dla Krakowian jedna, ale kluczowa - w poprzednich latach za każdym razem gonili czołówkę, starali się odrabiać straty z jesieni. Teraz to oni są liderem i choć gra nie jest zachwycająca, a momentami wręcz słaba, to jednak co by nie mówić, kontrolują sytuację w tabeli. Ktoś powie, że to bardziej efekt słabości innych niż zasług Wisły. My jednak wolimy patrzeć na sprawę w taki sposób, że „Biała Gwiazda” nie jest bytem samodzielnym. Ona - tak jak inne zespoły czołówki I ligi - ma swoje zalety, ale też wady. A że jest klubem najbardziej medialnym w całej stawce, to oczywiste jest, że mówi się o niej najwięcej. I najmocniej wytyka niedociągnięcia.

Czy to oznacza, że trzeba podchodzić do tego, co dzieje się w Wiśle z dużym spokojem? Wydaje się, że raczej z czujnością. Nie ma wątpliwości, że Wisła gra słabiej niż jesienią. Wtedy punktowała na poziomie 2,26

SPORT W TV
9.15 i 12.15 Eurosport 1, narciarstwo alpejskie, PS, 1. i 2. przejazd giganta kobiet; **10.30 i 13.30 Eurosport 1**, narciarstwo alpejskie, PS, 1. przejazd giganta mężczyzn; **11.30, 14.30, 18.40 Eurosport 1, Polsat Sport 1**, łyżwiarstwo figurowe, MŚ; **15.50 Eurosport 2**, kolarstwo, Wyścig dookoła Katalonii (3. etap); **17.30 Polsat Sport 1**, siatkówka, Liga Mistrzów: Asseco Resovia - Ziraat Bank Ankara; **20.10 TVP Sport**, hokej: Unia Oświęcim - GKS Katowice (6. mecz półfinałowy); **20.15 Polsat Sport 1**, siat-

we, MŚ; **15.50 Eurosport 2**, kolarstwo, Wyścig dookoła Katalonii (3. etap); **17.30 Polsat Sport 1**, siatkówka, Liga Mistrzów: Asseco Resovia - Ziraat Bank Ankara; **20.10 TVP Sport**, hokej: Unia Oświęcim - GKS Katowice (6. mecz półfinałowy); **20.15 Polsat Sport 1**, siat-

Gazeta Krakowska
Środa, 25.03.2026

kówka, LM: Cucine Lube - Aluron CMC Warta. (ŻUK)

LOTTO

Poniedziałek, 23.03, Multi Multi (22): 4, 5, 15, 17, 18, 26, 27, 37, 39, 43, 47, 50, 51, 53, 63, 67, 68, 69, [74], 80; **Kaskada (22):** 1, 2, 4, 7, 8, 12, 13, 14, 17, 18, 21,

22; Mini Lotto: 1, 13, 17, 24, 33; **Ekstra Pensja:** 1, 2, 8, 15, 27 +4, **Ekstra Premia:** 7, 11, 14, 21, 26 +2.

Wtorek, 24.03, Multi Multi (14): [4], 10, 14, 21, 24, 25, 28, 30, 39, 43, 46, 50, 51, 53, 56, 60, 62, 63, 68, 77; **Kaskada (14):** 2, 3, 7, 10, 11, 14, 16, 17, 19, 21, 23, 24

Tomasz Tułacz, trener Puszczy Niepołomice: Gramy o konkretny cel

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Puszcza Niepołomice po remisie ze Śląskiem Wrocław (1:1) jest na 12. miejscu w tabeli mając dość komfortową sytuację.

Przewaga nad strefą spadkową wynosi 15 punktów, a do strefy barażowej ma 6.

Skończyła się zwycięska seria - czterech wygranych z rzędu, ale trener Tomasz Tułacz nie rozdzierał szat.

- Myślę, że był to zasłużony remis, choć w II połowie mocno naciskaliśmy przeciwnika, by wygrać - mówi szkoleniowiec Puszczy. - Chcę pochwalić chłopaków, zrobili dużo, by odwrócić losy meczu. Trochę zabrakło lepszych wyborów w polu karnym, ale gratulacje dla zespołu, że ciężko zapracował na remis z niewygodnym zespołem. Śląsk był bardzo dobrze przygotowany do gry przeciwko nam. Dobrze zareagowaliśmy zmianami i wejściem w II połowie. Przyjmujemy ten punkt jako zdobycz. Pokazaliśmy sobie w przerwie, z czego wzięły się problemy, co trzeba zrobić, by nie dochodziło do tego, w jaki sposób wywrzeć presję na Śląsk. Zmiany już w I połowie, a potem w II przyniosły taki obraz, że w II połowie byliśmy lepszą drużyną od Śląska i chyba my byliśmy bliżej wygranej.

Niektórzy optymiści patrząc na tabelę twierdzili, że Puszcza może się włączyć do walki o awans. 6 punktów straty do baraży było przed tym meczem i tak pozostało, ale do końca sezonu jest już tylko 8 spotkań, a nie 9. Czy więc ten wynik Puszcza może traktować jako rozczarowujący?

- Absolutnie, to żadne rozczarowanie - mówi Tułacz. - Każdy może mieć swoje zdanie, ale uważam, że to był dobry mecz drużyn, które punktują i są w czubie tabeli tej rundy. Jest dużo emocji, ale walczyliśmy o konkretny cel i przybliżyliśmy się do niego, jak zrobimy, to będzie to wielka sztuka. Wtedy się wypowiem, jak postrzegam grę o utrzymanie. Jesteśmy zadowoleni, bo to punkt dodany. Śląsk zaskoczył mnie bardzo dobrym przygotowaniem do meczu, wytrącił nam nasze najlepsze argumenty.

Puszcza zachowuje szanse na wysoką lokatę, ale jak mówi jej trener, najpierw musi zabezpieczyć sobie byt. Po przerwie na reprezentację 6 kwietnia w „lany poniedziałek” zagra z innym kandydatem do awansu - Polonią Warszawa (godz. 14.30). „Czarne Koszule” nie będą miały łatwo w Niepołomicach i muszą nastawić się na twardy bój. Puszcza może grać na luzie i bawić się grą, a wiadomo, że w takich okolicznościach znacznie łatwiej się pokazać. ©©



Trener Puszczy Tomasz Tułacz jest bardzo blisko zrealizowania celu, jakim jest utrzymanie w I lidze